



# TYGODNIK SANOCKI

nr indeksu 338907  
ISSN 1232-6534

PISMO SAMORZĄDOWE

www.tygodniksanocki.eu

## Za dużo czadu wokół gazu



str. 8

## Nie chcą smrodu i pyłu



str. 9

## Mają dość podtapiania



str. 9

# Władzo, zrób coś!

Droga do Stróży Wielkich jest w tak złym stanie, że ostatnio zapadła się pod ciężarem jadącego po niej samochodu – asfalt pękł, a koła zapadły się w mazistej brei, która wytrysnęła spod nawierzchni. Kierująca samochodem kobieta omal nie dostała zawału serca. Z opresji wyciągali ją mąż, straż pożarna i policja, która na dobę wyłączyła drogę z ruchu, uznając, że jeżdżenie po niej zagraża zdrowiu i życiu użytkowników.

samo – irytuje się Wiesław Bajger, właściciel zakładu obróbki drewna.

### Kasy brak

Mieszkańcy i właściciele firm biją się o remont drogi już od kilku lat. I wciąż dostają tę samą odpo-

z nich specjalizują się w obróbce drewna, a czwarta to znany w całej Europie i na rynkach wschodnich Techno-Drew, producent krzesel, foteli i sklejkii profilowanej. – Współpracujemy



Najgorszy jest odcinek w niecce, za wysypiskiem śmieci przy ulicy Stróżowskiej. Właściciele firm mają już nóż na gardle, bo brak dojazdu jest dla nich równoznaczny z bankrutem. Są rozgoryczeni, że w tak trudnych czasach i w tak trudnej sytuacji na rynku pracy samorząd powiatowy nie kiwnął palcem, aby im pomóc. Bo powódź tylko dopełniła dzieła zniszczenia drogi, która jest tragicznie zaniedbana już od wielu lat.

**JOLANTA ZIOBRO**  
jolanta-ziobro@wp.pl

O drodze do Stróży Wielkich można mówić „była droga”, gdyż w rzeczywistości jej nie ma. Są tylko dziury, garby i kawałki pokruszonego asfaltu. Jeździć po tym się nie da. Mieszkańcy, pracownicy firm – bo w Stróżach ma swoje siedziby kilka zakładów produkcyjnych – oraz goście i kontrahenci z kraju i zagranicy próbują się ratować (i swoje auta), szukając przejezdnych miejsc na poboczu.

### Z łopatą na błoto

Kiedy jednak pada, alternatywy nie ma. Pozostaje nieszczęsna „droga”, na której kierowcy niszczą samochody i psują nerwy, klnąc na czym świat stoi. – Wożę w bagażniku łopatę, aby zasypywać koleiny, gdyż auto topi się w błocie. Ostatnio sytuacja była tak dramatyczna, że ludzie dzwonili na policję, bo zrobiła się niebezpieczna wyrwa. Policjanci przyjechali, odgradzili taśmą część drogi i powiadomili służby drogowe. Ci sygnęli trochę kamyczka, przywałowali błoto i pojechali. Za dwa dni znów było to

wiedź: „Uprzejmie informuję, iż w bieżącym roku z uwagi na niedobór środków Zarząd Powiatu Sanockiego nie przewiduje przebudowy wyżej wymienionej drogi. Niemniej dostępność komunikacyjna będzie utrzymywana poprzez bieżące naprawy” – cytuje Paweł Filipczak, przedstawiciel firmy Techno-Drew, fragment pisma sygnowanego przez wicestarostę Andrzeja Radwańskiego.

– Te ich naprawy to jeden wielki skandal, dostawnie wyrzucanie pieniędzy w błoto. Zamiast wykopać porządne rowy odwadniające, ci je zasypują, a namoknięta droga rozwarstwia się, łamie i zapada – denerwują się rozmówcy.

### Gdzie są wasze władze?

Wbrew pozorom problem braku dojazdu nie dotyczy małej wioski, liczącej około stu dusz, ale również działających na jej terenie firm. Trzy

z największymi firmami z Francji, Niemiec, Hiszpanii, Włoch, Norwegii, USA, Europy Wschodniej. Nasi kontrahenci odwiedzają nas kilka razy w roku, za każdym razem przeżywając szok i stres związany z pokonaniem ostatniego odcinka drogi do naszej firmy. Zawsze pada pytanie: „Gdzie są wasze władze?”, „Nie płacicie podatków?” – opowiada Paweł Filipczak.

### Kosztowna wpadka

Wizytę w Stróżach na długo zapamięta przedstawiciel firmy z Wielkopolski, który w drodze powrotnej z Techno-Drew uszkodził na feralnej drodze miskę olejową swojego samochodu. „Niestety, okazało się to na tyle poważne, że samochód został przewieziony na lawecie do serwisu w Krośnie, gdzie stał całe popołudnie” – napisał w liście do firmy. Naprawa kosztowała 1000 złotych.

**DOKOŃCZENIE NA STR. 8**

**VIDOK**  
OKNA I DRZWI  
MOSKITYERY  
ZA POŁ CENY  
przy zakupie okien  
SALONY FIRMOWE PRODUCENTA:  
SANOK, tel./fax 13/464 03 38  
BRZOZÓW, tel./fax 13/434 30 15

orange  
Sanok, ul. 3 Maja 1  
"obok Rynku"  
zapraszamy w soboty  
od 9<sup>00</sup> do 17<sup>00</sup>

ARIMR  
Kierownik Biura Powiatowego  
Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji  
Rolnictwa w Sanoku  
informuje, iż z dniem 18.06.2010 r. (piątek),  
siedziba Biura zostaje przeniesiona do lokalu  
przy ul. Mickiewicza 29 IV piętro  
(wejście od strony stadionu).  
Za wszelkie utrudnienia przepraszamy!

# Notowania TS

Oto kolejny już komunikat z naszej tygodni(k)owej giełdy:

**GANIMY:** Tych duchownych, którzy w niedzielę wyborczą nie powstrzymali się przed agitowaniem wiernych, tamiąc tym samym prawo w formie nieprzezwyciężania cisy wyborczej. Tak było co najmniej w dwóch sanockich kościołach, co słyszeliśmy na własne uszy. Co gorsze, nie było to subtelne sugerowanie na oddawanie głosu na kandydata „dla którego wiara jest wielką wartością” (mogliby nie wiedzieć o którego chodzi), lecz konkretne podanie imienia i nazwiska jednego z nich, „co to ostatnio na kolanach do Putina szedł”! Ganimy też złą organizację pracy w Komisji Wyborczej nr 3 (SP-2 przy Rymanowskiej), gdzie nie zadbano o ważną informację, który z członków komisji obsługuje dane ulice. Nie dziwota więc, że tumult był wielki, a wyborcy podenerwowani. Na pytanie: gdzie jest przewodniczący komisji? – jedna z jej członkiń odparła: poszedł na obiad! Smacznego!

**CHWALIMY:** Pomysłodawców, twórców i współtwórców oraz organizatorów wystawy fotograficznej „70. Szulc, Kozioł, Krackowski”. Można o niej powiedzieć krótko: strzał w dziesiątkę! Podobała nam się nie tylko sama wystawa, ale również dbałość o najdrobniejsze szczegóły i organizacja wernisażu z wieloma świetnymi pomysłami i atrakcjami. Plenarowy pokaz filmów, muzyka tworzona na żywo, smakowity bigos czy żytia z ogórkiem, to wszystko znakomicie siedziało w klimacie lat 70., nadanym przez wystawione fotografie. Super! Oglądnijcie to Państwo! Oczywiście w BWA Galerii Sanockiej! **emes**

## 12 lat więzienia za zabicie babci

Zakończył się proces 27-letniego Piotra G. z Sanoka, oskarżonego o zabicie własnej babci, 75-letniej Heleny O. Sąd Okręgowy w Krośnie skazał bandytę na 12 lat pozbawienia wolności.

Do tragedii doszło w marcu 2009 roku w jednym z bloków przy ulicy Jana Pawła II, gdzie mieszkała Helena O. Mieszkający z nią od kilku miesięcy wnuk tak skatował kobietę, że nie zdołał uratować. Sekcja zwłok ofiary potwierdziła, że przyczyną śmierci były rozległe obrażenia powstałe w wyniku brutalnego pobicia. Kobieta miała połamane wszystkie żebra, złamaną rękę i nogę, liczne obrażenia głowy i rany od tasaka na dłońiach. Oprawca, który sam wezwał Po-

gotowie Ratunkowe, był pijany – w jego organizmie stwierdzono ponad dwa promila alkoholu.

W trakcie procesu Piotr G. stwierdził, że nie pamięta, co stało się feralnego dnia. Wie tylko, że pił alkohol i zażył tabletki zapisane mu przez lekarza. Nie potrafił wyjaśnić, skąd się wzięły rany na ciele babci i ślady krwi na jego ubraniu. Mimo że nie przyznał się do winy, zabezpieczone na miejscu ślady wskazały, że do śmierci kobiety przyczynił się właśnie on. Wyrok nie jest prawomocny. **/joko/**

## Podziel się z drugim

Kontynuujemy akcję „TS”, skierowaną z jednej strony do tych, którzy potrzebują rzeczy na które ich nie stać, z drugiej zaś do tych, którzy chcieliby się z kimś podzielić.

Oto nasze kolejne zgłoszenia:

- **Komplet mebli młodzieżowych (biurko, regał, szafa z wysuwającym tapczanikiem)** – tel. 669 946 013 (po godz. 15)
- **Tapczan 2-osobowy, składany, w dobrym stanie** – tel. 13 46 307 87
- **Wersalka - narożnik – w dobrym stanie** – tel. 749 531 662

Równocześnie zachęcamy do dokonywania kolejnych zgłoszeń. Dzwoncie Państwo pod numer 13-464-02-21! Jeszcze raz przypominamy, że zgłaszane przedmioty mają być rozdawane bezpłatnie i nie można żądać za nie pieniędzy.



# Malowali dla szpitali

Amerkańska The Foundation for Hospital Art tak polubiła Sanok, że po dwóch latach przerwy ponownie zawitała do naszego miasta, aby przeprowadzić w nim międzynarodową akcję malarską „Sztuka pomaga w leczeniu”. 22 czerwca (wtorek) przez cały dzień malowano 15 wieloczęściowych obrazów, które będą przekazane trzem szpitalom: w Sanoku, Humennem i Drohobyczu, zdobiąc pomieszczenia, w których przebywają chorzy.



Z odsieczą wolontariuszom, pani rektor i burmistrzowi ruszyli lekarze, udowadniając, że też coś potrafią (z)malować.

Do tercetu głównych organizatorów – Fundacja amerykańska, Burmistrz Miasta i Szpital Specjalistyczny w Sanoku – dołączyła Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa, która użyczyła „malarzom” pomieszczeń swej galerii „D”, gdzie wszyscy czuli się wyjątkowo dobrze. Od początku pa-

nowali miły nastrój, a za pędzel chwycili m.in. konsul USA w Krakowie, pani rektor PWSZ Halina Mieczkowska, burmistrz Wojciech Blecharczyk, ordynator oddziału kardiologii dr Stanisław Kułakowski, artysta malarz Anna Pilszak i wiele innych znanych osób. Malowali Amerykanie, przedstawili

ciela Fundacji, a także goście z Humennego i Drohobycza. Znakomitą atmosferę tworzyła kapela ludowa PWSZ, ochoczo przygrywając artystom.

Ktoś powie: bawią się jak dzieci. Inny doda: lepiej zajęliby się warunkami leczenia, przeniesieniem oddziału kardiologii czy neurologii. Niech mówią. A przecież ważne jest i to i to, a jedno nie wyklucza drugiego. W PWSZ wolontariusze malowali obrazy, a w szpitalu generalny wykonawca alokacji kardiologii – Krośnieńskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego – przygotowywał plac budowy. Czy ktoś do międzynarodowej akcji „Sztuka pomaga w leczeniu” dołożył choćby złotówkę? Bzdura. Tak mówią i piszą ci, którzy wszystko potępią w czambuł, którzy nie dostrzegają nic dobrego wokół, dla których im gorzej, tym lepiej. A my bijemy brawo tym, którym udało się po raz drugi zaprosić do Sanoka znaną i podziwaną na całym świecie amerykańską The Foundation for Hospital Art. Maltkontentów zapraszamy do szpitala, choćby na oddział dziecięcy, gdzie jest sympatycznie, kolorowo i bajecznie. I niech się zapytają małych pacjentów, co im się w szpitalu podoba. **emes**

## Nie zechcą wychodzić!

Dyrekcja MBP ma miłą niespodziankę dla młodych i najmłodszych czytelników. Po wakacjach ich ulubione miejsce w bibliotece – Oddział dla Dzieci – zmieni się nie do poznania. Pieniądże na „małe przemebrowanie” da sam minister kultury.

W rzeczywistości będzie to poważny remont. Pojawia się nowe meble, oświetlenie, wykładziny, kolorystyka, nowa aranżacja czytelnika. Dyrekcja zleciła przygotowanie projektu architektowi wnętrz, aby całość była ładna i przyjazna dla młodego czytelnika. – Wyszliśmy z założenia, że oddział dla dzieci jest sprawą kluczową, bo właśnie tu zaczynają swoją przygodę z książką najmłodszy – wyjaśnia Leszek Puchała, dyrektor MBP.

Skąd pieniądze na to wszystko? MBP, która stała się specjalistą w zdobywaniu funduszy, zna-



W związku z remontem oddział będzie nieczynny od 26 lipca do końca sierpnia.

laźla je w ministerstwie kultury, które przekazało 51 tys. zł (pozostałe 22 tys. zł placówka musi zabezpieczyć sama). – Gdybyśmy mieli pieniądze na wkład własny, moglibyśmy złożyć projekt nawet na 200 tys. zł – wzdycha z żalem dyrektor. **(z)**

## Odwołane poszukiwania

W ubiegłym tygodniu informowaliśmy o prowadzonych przez sanocką policję poszukiwaniach dwóch zaginionych mieszkańców Sanoka. Akcje zostały odwołane po ustaleniu, co stało się z zaginionymi. Niestety, jeden z nich nie przeżył.

58-letni Zdzisław Podwapiński, który zaginął 13 czerwca br., odnalazł się w jednym z podkarpackich szpitali, gdzie trafił z uwagi na nasilające się problemy zdrowotne. Miejsce jego pobytu ustalono dopiero po czterech dniach od zaginięcia.

Tragiczny finał przyniosły natomiast poszukiwania drugiego z mężczyzn – 26-letniego Macieja

Borkowskiego, który 31 maja w godzinach popołudniowych wyszedł z domu i przepadł bez wieści. Ostatni raz był widziany w okolicy mostu przy ul. Przemyskiej, co sugerowało możliwość utonięcia, tym bardziej, że w tym czasie poziom wody w Sanie był bardzo wysoki. Życie potwierdziło, niestety, te przypuszczenia. Ciało mężczyzny zostało odnalezione

16 bm. przy brzegu Sanu w Hłomczy. Jego wygląd wskazywał na długie przebywanie w wodzie.

Przeprowadzona 17 bm. sekcja zwłok potwierdziła wstępnie, że przyczyną śmierci zaginionego było utonięcie. Na wyniki szczegółowych badań musimy jeszcze poczekać. Odpowiedzą one m.in. na pytanie, w jakim stanie znajdował się w chwili zgonu mężczyzna, który w środowisku znany był z nadużywania alkoholu. Przesłuchamy też świadków, w tym dziewczynę, która widziała go ostatnia w okolicy mostu olchowieckiego – wyjaśnia Marta Leśniak-Popiel, zastępca prokuratora rejonowego w Sanoku. **/k/**



W minionym tygodniu w statystykach sanockiej KPP odnotowano 188 interwencji, w tym 33 domowe, 32 publiczne, 9 dotyczących kradzieży, 6 – uszkodzenia mienia oraz 14 związanych ze zdarzeniami drogowymi. W Pomieszczeniu dla Osób Zatrzymanych osadzono 18 delikwentów.

## Sanok

\* Na 2 tys. złotych oszacował straty 40-letni mieszkaniec Sanoka, właściciel skody, która została uszkodzona przez nieustalonego na razie wandala. Sprawca porysował ostrym narzędziem karoserię na przednim lewym błotniku i przednich lewych drzwiach auta. Do zdarzenia doszło 19 bm. na ul. Armii Krajowej.

## Besko

Podczas kontroli drogowej (15 bm.) na ul. Bieszczadzkiej, patrol policji zatrzymał 27-letniego mieszkańca powiatu sanockiego. Mężczyzna kierował motorowerem mimo aktualnego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych wydanego przez Sąd Rejonowy w Sanoku.

## Kierowcy na promilach

W mijającym tygodniu na drogach powiatu sanockiego ujawniono pięciu pijanych kierowców, w tym trzech rowerzystów. Niechlubnym rekordzistą okazał się namierzony w Rozpuciu 53-letni Tadeusz M. z powiatu przemyskiego, który kierował jednoślądem, mając 3,129(!) promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Niewiele ustępował mu inny amator dwóch kółek – zatrzymany na ul. Przemyskiej – 41-letni Dariusz P. U niego alkomat wykazał 2,961 promila. W Rozpuciu w ręce policji wpadł również 58-letni Józef S., u którego stwierdzono 2,184 promila. Grono pijanych kierowców uzupełnili: zatrzymany na ul. Lipińskiego przez policję oraz straż graniczną 37-letni Piotr R., który kierował mercedesem, mając 2,247 promila, oraz namierzony w Tyrawie Wołoskiej podczas jazdy volkswagenem 25-letni Andrzej J. z powiatu przemyskiego, u którego stwierdzono 2,478 promila.

## Pies zaatakował dziecko

Policja wyjaśnia okoliczności pogryzienia 3,5-letniego dziecka przez psa. Zwierzę rzuciło się na chłopca, gdy ten wszedł do kojca czworonoga. Maluch doznał obrażeń twarzy oraz głowy.

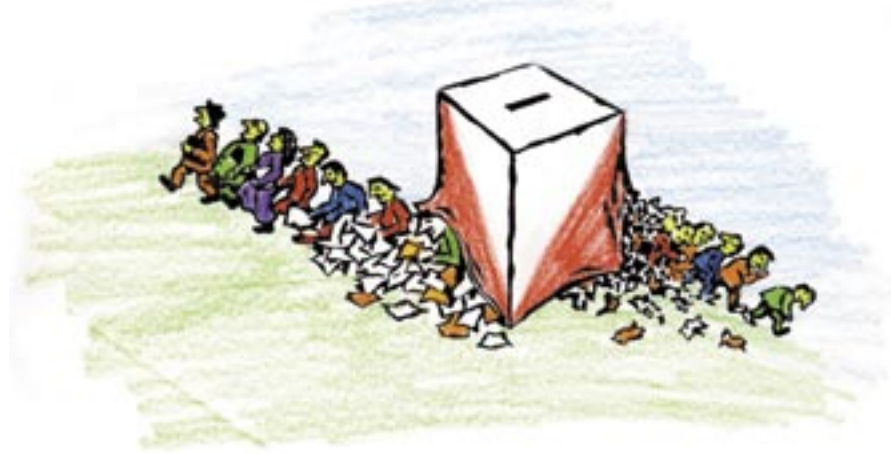
Do dramatu doszło w ubiegły czwartek około południa w Pakoszówce. Jak wynika ze wstępnych ustaleń, chłopiec przebywał pod opieką 66-letniej kobiety. Wykorzystując jej chwilową nieuwagę, otworzył bramkę kojca psa i wszedł do środka. Owczarek kaukaski, który do tej pory nie przejawiał agresji w stosunku do ludzi, zaatakował dziecko, gryząc je dotkliwie po twarzy i głowie. Chłopiec został przewieziony na oddział chirurgii dziecięcej szpitala w Rzeszowie, gdzie pozostaje na obserwacji. **/k/**

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”.  
 Redaktor naczelny: Marian Struś.  
 Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro.  
 Redaktor techniczny: Artur Kucharski. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Bartosz Błażewicz.  
 Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 13 464 27 00.  
 www.tygodniksanocki.eu  
 e-mail: tygodniksanocki@wp.pl  
 Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 13 464 02 21.  
 Druk: Media Regionalne Sp. z o.o. ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, Oddział w Kielcach, Drukarnia ul. Zakładowa 50, 39-402 Tarnobrzeg  
 Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji: w poniedziałek w godz. 8-16.30, wtorek-czwartek w godz. 8-16, piątek w godz. 8-15.30. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax 13 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

# A u nas Kaczyński

Za nami I tura wyborów prezydenckich. W kraju wzięło w niej udział niespełna 55 procent uprawnionych do głosowania. Wygrał ją Bronisław Komorowski, który różnicą pięciu punktów procentowych (41,54:36,46) pokonał Jarosława Kaczyńskiego. Na Podkarpaciu kandydat PiS jednak zdecydowanie wygrał, uzyskując najwyższe w Polsce ponad 54-procentowe poparcie. Zdeklasował tym samym swego rywala z PO, któremu zaufało niespełna 27 procent wyborców. A jak głosowali mieszkańcy Sanoka i ościennych gmin?

mu zaufało niewiele ponad 26 procent głosujących. W gminie Sanok, gdzie do urn poszło ponad 47 procent uprawnionych, kandydat PiS (58,66) także pozostawił daleko w tyle swego konkurenta (22,1). Podobnie głosowali wyborcy w gminie Tyrawa Wołoska (frekw. 42,93) i gminie Zagórz (frekw. 48,07). W pierwszej na J. Kaczyń-



W powiecie sanockim uprawnionych do głosowania było 77 339 osób, z których do urn poszło 49 procent – to jeden z najsłabszych wyników na Podkarpaciu. Wygrał Jarosław Kaczyński (45,56 procent), drugi był Bronisław Komorowski (33,57), a trzeci Grzegorz Napieralski (12,55). Kandydat PiS zwyciężył we wszystkich gminach poza Komańczą, gdzie wyborcy opowiedzieli się zdecydowanie za Bronisławem Komorowskim.

## Każdy głos na wagę zwycięstwa

W Sanoku (32 293 uprawnionych) frekwencja wyborcza wyniosła 53 procent. Różnicą trzy-nastu głosów wygrał J. Kaczyński, którego poparło 39,68 procent głosujących. W większości opowiedzieli się za nim mieszkańcy Dąbrówki, dawnego Przedmieścia, Olchowic i obwodów wyborczych przy ul. Jagiellońskiej,

Lipińskiego, Robotniczej i Sadowej. W pozostałych zwyciężył B. Komorowski, którego najmocniej poparli mieszkańcy Błoni oraz obwodów w rejonie ul. Sobieskiego, Jana Pawła II, Traugutta, Kwiatowej i Zagrody. Trzeci wynik w mieście uzyskał G. Napieralski (13,55 procent głosów), za którym znaleźli się: J. Korwin-Mikke (2,69), Andrzej Olechowski (1,46) i Marek Jurek (1,42). Pozostali kandydaci zdobyli poparcie poniżej 1 procenta.

## Jak głosowano za miedzą

Mieszkańcy gminy Besko (frekwencja 43,85 procent) zdecydowanie opowiedzieli się za kandydatem PiS, który uzyskał ponad 60 procent głosów. Reprezentant PO zdobył ich trzykrotnie mniej. W Bukowsku (frekwencja 48,68) również wyraźnie wygrał J. Kaczyński, który cieszył się ponad 49-procentowym poparciem. B. Komorowski-

skiego oddano prawie 53 procent głosów a na B. Komorowskiego 29,19, w drugiej – odpowiednio 51,99 i 30,43. Nieco mniejsza różnica dzieliła pretendentów do Belwederu w gminie Zarszyn (frekw. 46,32) – tu lider PiS uzyskał poparcie na poziomie 43,97 procent, a marszałek Sejmu – 29,32.

Jedyną gminą, gdzie wyborcy postawili na B. Komorowskiego okazała się Komańcza (frekw. 39,36). Reprezentanta PO poparło tu 52,91 procent głosujących, podczas gdy jego konkurenta – 22,89. Wszędzie za dwójką głównych kandydatów plasował się przedstawiciel SLD – Grzegorz Napieralski, który największe, około 15-procentowe zaufanie zdobył w Komańczy i Zarszynie.

Za tydzień czeka nas II wyborcza tura. Jej wynik będzie zależał zarówno od frekwencji, jak i tego, na kogo zgłoszą wyborcy lewicowi. /joko/

**Sanok zyskał nową atrakcję: kolejkę turystyczną. „Ciuchcia” SANOK CITY TOUR będzie jeździła od połowy lipca do końca sezonu.**

Pojazd należy do spółki „Irlma” z Legnicy, której jeden ze współwłaścicieli mieszka w Sanoku. – Przyszliśmy z propozycją do pana burmistrza, który potraktował nas bardzo życzliwie, dzięki czemu w połowie lipca kolejka zacznie regularnie kursować w Sanoku – mówi Stanisław Kle-

pek, pełnomocnik firmy. Wcześniej „ciuchcia” pojawiła się w Bieszczadach, w Polańczyku i Solinie. – Kursujemy pomiędzy tymi dwoma miejscowościami; czasem też wozimy grupy do Myczkowiec, do Ośrodka „Caritasu” – uzupełnia nasz rozmówca. Pomysłodawcy wzorowali się na podobnych kolejkach funkcyjnych w różnych miej-

Czerwona ciuchcia, która pojawi się na sanockich ulicach, jest przeróbką ciągnika „zeta”. Jak zapewniają właściciele, jest on odpowiednio wytłumiony i przystosowany do ruchu drogowego. Ma dwa wagoniki, z których każdy może pomieścić 25 osób, oraz platformę, gdzie można np. zostawić rowery. Wewnątrz znajduje się nagłośnienie, dzięki któremu piloci i przewodnicy wycieczek będą mogli opowiadać

## Czerwoną ciuchcią do skansenu

pek, pełnomocnik firmy. Wcześniej „ciuchcia” pojawiła się w Bieszczadach, w Polańczyku i Solinie. – Kursujemy pomiędzy tymi dwoma miejscowościami; czasem też wozimy grupy do Myczkowiec, do Ośrodka „Caritasu” – uzupełnia nasz rozmówca. Pomysłodawcy wzorowali się na podobnych kolejkach funkcyjnych w różnych miej-

to początek czy koniec tygodnia, zależy od ruchu turystycznego i ewentualnych zamówień.

Nie jest też jeszcze ustalona ostateczna cena biletów. Za kurs klient prawdopodobnie zapłaci 13-15 zł; w jedną stronę 5 zł, a od przystanku do przy-

o mieście i mijanych obiektach.

– Na pewno będzie to kolejna atrakcja w mieście. Jeśli bilety będą w przystępnej cenie, część turystów chętnie z niej skorzysta. Tym bardziej, że nie wszyscy mają auta. W naszym centrum nieraz spotykamy się z pytaniami, czym można dotrzeć do skansenu. Teraz, oprócz taksówki i MKS-u, będziemy mogli



sko- w o - ś c i a c h

wypoczynkowych w Polsce, m.in. w Ustroniu, Wiśle, Międzyzdrojach.

Sanocka będzie jeździła na trasie Rynek-skansen, zatrzymując się m.in. przy Kauflandzie. Z powrotem trasa poprowadzi przez ulicę Białogórską, Jana Pawła II, Dmowskiego, Rondo im. Zdzisława Beksińskiego, Kościuszki, 3 Maja. Cały kurs potrwa około 40 minut, z 10-minutowym postojem przy MBL. Odjazdy z Rynku o godzinie 10, 12, 14, 16 i 18.

stanku 3 zł. Dzieci do lat pięciu – gratis. Tańsze będą także bilety dla grup zorganizowanych. – Dla porównania w Międzyzdrojach bilet przejazdu między przystankami kosztuje 5 zł, a na całą pięciokilometrową trasę 20 zł. Dlatego uważamy, że cena na poziomie kilkunastu złotych powinna zadowolić i nas i klientów – podsumowuje Stanisław Klepek.

za- pro- ponować także kolejkę – zauważa Wojciech Wośkin, szef Centrum Informacji Turystycznej.

„Ciuchcia” SANOK CITY TOUR opatrzona herbem miasta ma już za sobą pilotażowe kursy po mieście. Niestety, ponieważ w miniony weekend lato, przejażdżki nie cieszyły się zbytnim wzięciem. Pomysłodawcy jednak wierzą, że kiedy tylko błysnie słońce, chętnych nie zabraknie... /jz/

## Wśród najlepszych

Rozstrzygnięto IX edycję Konkursu o Nagrodę Gospodarczą Podkarpackiego Klubu Biznesu. W gronie laureatów nie zabrakło przedstawicieli sanockiej przedsiębiorczości.

Firmy oceniano w czterech kategoriach, z uwzględnieniem przedsiębiorstw dużych, średnich i małych. Pod uwagę brane były wszystkie kryteria ekonomiczne, m.in. rentowność i wielkość sprzedaży, działalność eksportowa oraz obciążenia podatkowe i wielkość darowizn.

Po bardzo drobiazgowej i precyzyjnej analizie jury wyłoniło 12 laureatów konkursu.

Pod względem aktywności eksportowej wśród firm małych najwyższą oceniono sanocką spółkę Herb – producenta przewodów elastycznych, części złącznych i końcówek przyłączeniowych dla rolnictwa, przemysłu motoryzacyjnego, budownictwa, itp. Prawie 50 procent produkcji przeznaczona jest na eksport, głównie do krajów UE i na Wschód. Wysoką jakość wyrobów zapewnia system zarządzania jakością ISO..., a potwierdzają liczne nagrody – Firma Fair Play, Firma Roku Ziemi Sanockiej oraz 2. miejsce w konkursie o Nagrodę Gospodarczą w ubiegłym roku.

W gronie laureatów znalazł się również Podkarpacki Bank

wadzenia biznesu. Cieszą również debiutanci, bo to bardzo ważne, że pojawiają się nowe firmy, które nie boją się stanąć do konkurencji – powiedział prof. dr hab. Adam Noga, przewodniczący kapituły.

Nagrody Gospodarcze wręczono podczas Wielkiej Gali PKB,



W imieniu prezesa spółki Nagrodę Gospodarczą odebrał mecenas Adam Nowak (drugi z lewej).

Spółdzielczy, który uplasował się na 2. miejscu (za Asseco Poland) wśród największych darczyńców w regionie. W 2009 roku PBS przekazał na cele charytatywne i sponsoringowe 1 218 tys. złotych.

– Cieszy fakt, że tak wiele firm nadal jest wśród zwycięzców, bo to oznacza, że ich kondycja wciąż jest wysoka, mimo trudnych obecnie warunków dla pro-

która odbyła się w rzeszowskim klubie LIVE. Poprowadził ją znany i lubiany konferansjer Piotr Bałtroczyk, a zwieńczył koncert Kayah. Podczas gali przeprowadzono coroczną aukcję charytatywną, w wyniku której zebrano ponad 40 tys. złotych. Pieniądże te zostaną przeznaczone na letni wypoczynkowy dzieci z terenów dotkniętych powodzią. /joko/

## Odpowiedzą za narkotyki

Dwóm młodym mieszkańcom powiatu sanockiego postawiono zarzuty posiadania i udzielania narkotyków. Policjanci u obu znaleźli marihuane.

Funkcjonariusze z wydziału kryminalnego sanockiej KPP ustalili, iż dwóch młodych mężczyzn w wieku 21 i 17 lat może posiadać narkotyki. Podczas przeszukania u 21-latka ujawniono 1,62 grama marihuany. Miał też 9 doniczek z sadzonkami konopi indyjskich, które uprawiał w domu swojej babci, bez jej wiedzy. Policjanci zebrali dowody, że młody człowiek udzielał narkotyków 15-latkowi. Przy młodszym, 17-letnim mieszkańcu powiatu sanockiego zabezpieczono ponad 63 gramy suszu marihuany. Jak ustalili policjanci, on również udzielał narkotyków innym osobom.

Młodzi ludzie zostali już przesłuchani. Usłyszeli zarzuty naruszenia przepisów ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. O karze dla nich zdecyduje sąd. /k/

## Wyłamał lusterka dla zabawy

Na 1700 złotych oszacowano zniszczenia, jakich dokonał wandal grasujący w sobotnią noc na osiedlu Słowackiego. 17-latek, który był pijany, wyłamał lusterka w pięciu samochodach osobowych.

Sanoccy funkcjonariusze zatrzymali 17-letniego wandala na gorącym uczynku – przed godziną 1 w nocy z soboty na niedzielę. Młody mężczyzna, idąc Starą, zawieszał się na lusterkach zaparkowanych tam samochodów. Uszkodził w ten sposób pięć aut – volkswage-

na, audi, tadę oraz dwa ople. Łączne straty wyniosły 1700 zł.

Sprawca w chwili popełnienia czynów był nietrzeźwy. Badanie wykazało w jego organizmie 1,8 promila alkoholu. 17-latkowi przedstawiono już zarzuty. Teraz oczekuje na decyzję sądu o wysokości kary. /jot/

**PAŃSTWOWA WYŻSZA SZKOŁA ZAWODOWA**  
im. Jana Grodka w Sanoku

**STUDIA LICENCJACKIE, INŻYNIERSKIE PODYPLOMOWE**

RANKING EDUKACYJNY Perspektywy

1

miejsce w Polsce w rankingu PWSZ-2010  
-sze w kategorii „Możliwość rozwijania zainteresowań kulturalnych”

NOWOŚCI  
FILOLOGIA ROBYJSKA, SŁOWACKA UKRAIŃSKA  
RATOWNICTWO MEDYCZNE

Szczegółowe informacje:  
DZIAŁ TOKU STUDIÓW  
ul. Mickiewicza 21  
budynek A, p.107 i 108  
tel.: (13) 46 55 954  
(13) 46 55 967

www.pwsz-sanok.edu.pl

# Toshiba na chirurgii

Supernowoczesny ultrasonograf japońskiej marki Toshiba, zakupiony za kwotę 120 tys. złotych, to najnowszy nabytek oddziału chirurgicznego sanockiego szpitala. Zdaniem lekarzy, zapewni on dalszy postęp w diagnostyce, a skorzysta z niego dosłownie każdy pacjent tego oddziału.



Cieszył się z nabytku dr Wojciech Skibiński (z prawej), cieszył się z jego radości przedstawiciel firmy handlującej urządzeniami Toshiba. Mogą też cieszyć się potencjalni pacjenci oddziału chirurgicznego.

Radość z pojawienia się nowego urządzenia była tak duża, że kadra medyczna oddziału chirurgicznego postanowiła zaprosić na tę uroczystą chwilę jego sponsorów. A byli to przedstawiciele: Sanockiej Fundacji Ochrony Zdrowia z Józefem Baszakiem, sanockiego oddziału PGNiG z dyrektorem Mieczysławem Jakielem oraz

Zespołu Elektrowni Wodnych Solina – Myczkowce z dyrektorem Józefem Folcikiem. Jak dowiedzieliśmy się, dwie trzecie kwoty przeznaczonej na zakup urządzenia pochodzi z Fundacji PGNiG Ignacego Łukasiewicza.

Za „dar serca” dziękował im ordynator oddziału dr n. med. Wojciech Skibiński. – Jesteśmy

ogromnie wdzięczni, a mówię to w imieniu całego personelu, jak również pacjentów. Nowe USG to prawdziwy omnibus, który zapewni bardzo szerokie spectrum ba-

stawowe narzędzie pracy, niezbędne na oddziale chirurgicznym – zachwalał zakup ordynator.

Lekarze podkreślali wysoką klasę aparatu. – Zapewnia obrazowanie dopplerowskie najwyższej jakości, a także wykonywanie biopsji, czyli pobierania próbek chorego narządu do badań. Jest przy tym bardzo funkcjonalne i niezawodne. Zdecydowanie poprawi diagnostykę. Niemal każdy pacjent oddziału będzie z niego korzystał – stwierdzali w swych wypowiedziach.

Sponsorom, którzy nie pierwszy raz spieszą z pomocą sanockiemu szpitalowi, dziękował także starosta Waclaw Krawczyk. – Dziękuję za wszystkie nowe urządzenia, które dzięki wam mogły się pojawić w oddziałach, a które sprawiły, że opinia o sanockiej diagnostyce i w ogóle o szpitalu jest coraz lepsza. Dziękuję za pomoc, która pozwala nam remontować poszczególne oddziały i zmieniać warunki pracy i pobytu w szpitalu – mówił starosta.

Do podziękowań dołączył się także dyrektor szpitala Adam Siembab, stwierdzając m.in.: – Dzisiejszy prezent: nowoczesny aparat USG znanej marki Toshiba jest symbolem przemian zachodzących w naszej placówce, które są możliwe dzięki waszej hojności – oświadczył. Jak udało się nam dowiedzieć, kolejny nabytek, jaki już niedługo trafi do sanockiego szpitala, przyjedzie tu na kołach. Też znakomitej marki. Co to będzie? Więcej już nie zdradzimy. Dziś cieszymy się aparatem USG – Toshiba. **emes**

## Wiceburmistrz bez prawa jazdy

Wiceburmistrz Zagórze, Andrzej Cz. przez dwa lata nie będzie mógł kierować samochodem. To kara orzeczona przez sąd za jazdę po alkoholu.

Samorządowiec został zatrzymany przez policję na początku kwietnia, podczas rutynowej kontroli. Kierował swoim oplem, mając 0,68 promila alkoholu w organizmie. Przyznał, że chciał przestawić samochód z garażu na plac parkingowy przed blokiem. Zapomniał jednak, że wcześniej pił piwo, co uświadomił mu dopiero wynik alkoholu.

Zanim stanął przed sądem, przeprosił publicznie za swoje zachowanie.

Ze względu na dobrą opinię, jaką cieszy się oskarżony, a także

fakt, że przez ponad 30 lat nie został ukarany mandatem, Sąd Rejonowy w Sanoku warunkowo umorzył postępowanie karne na okres 2 lat. Orzekł jednak wobec Andrzeja Cz. zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych przez ten czas. Nakazał mu też wpłacenie 7 tys. zł na konto Fundacji Zdrowia na Rzecz Szpitala w Sanoku oraz pokrycie kosztów sądowych.

Prokuratura nie zgadza się z warunkowym umorzeniem postępowania i już zapowiedziała apelację. **/k/**

## Wyplłyn na głębię

Przystań Jana Pawła II w Trepczy zaprasza wszystkich na Wieczór Piosenki Ewangelizacyjnej pt. WYPLYŃ NA GŁĘBIĘ. Odbędzie się on w niedzielę (27 bm.) o godz. 20 na estradzie przy Papieskiej Barce w Trepczy.

Gościem specjalnym wieczoru będzie Marek Dziok, znany w środowisku muzyk, aranżer i kompozytor. Zaprezentuje on swoje najnowsze kompozycje stworzone do wybranych tekstów poezji religijnej m. in. z tomiku wierszy ks. Zdzisława Peszkowskiego. Na estradzie pojawi się także wschodząca gwiazdka pio-

senki dziecięcej Malwinka Bihun z Tarnawy. Ponadto swoje zdolności muzyczno-wokalne zaprezentują miejscowe dzieci i młodzież.

Na koniec ważna uwaga: dobrowolne „dary serca” złożone podczas koncertu zostaną przekazane na wakacyjny wypoczynek dzieci powodzi. **emes**

## Zablokowana droga

Ze sporymi utrudnieniami w ruchu musieli liczyć się kierowcy, którzy w poniedziałkowe przedpołudnie poruszali się drogą krajową Sanok-Lesko. Ich przyczyną był wypadek, do którego doszło tuż przed godz. 9 w Zagórze. W wyniku zderzenia dwóch samochodów osobowych droga przez godzinę była całkowicie zablokowana, a przez kilka następnych ruch odbywał się wahadłowo.



Dwa autka zderzyły się ze sobą i obydwa bardzo ładnie ustawiły się przy barierze. Dobrze, że była... **/jot/**

Jak wstępnie ustalono, kierujący mitsubishi 49-letni obywatel Ukrainy doprowadził do zderzenia z volkswagenem. Zmierzający w kierunku Sanoka ukraiński kierowca, na śliskiej nawierzchni stracił panowanie nad pojazdem i na tuku drogi zjechał na przeciwny pas ruchu, gdzie uderzył w prawidłowo jadącego volkswagena. Kierujący nim 36-letni miesz-

kaniec powiatu sanockiego oraz 47-letni pasażer zostali przewiezieni do szpitala z podejrzeniem urazu klatki piersiowej i żeber.

Droga prowadząca w Bieszczady i do przejścia granicznego z Ukrainą w Krościenku była zablokowana przez godzinę. Policjanci legły pas ruchu, gdzie uderzył w prawidłowo jadącego volkswagena. Kierujący nim 36-letni miesz-

**Wszystkim aptekom Miasta Sanoka, które uczestniczyły w zbiórce na rzecz Sanockiej Fundacji Ochrony Zdrowia serdeczne podziękowania składa**

**Zarząd Fundacji**

## Łańcuch dobrych ludzi

Choć w mediach temat powodzi zszedł na drugi plan, sanoczanie nie zapominają o poszkodowanych. Akcja pomocy dla powodziaków wciąż trwa.

Najwięcej pracy przez ostatnie tygodnie mieli pracownicy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, którzy przed południem i po południu prowadzili dyżury w MOSiR, przyjmując dary przywożone z całego miasta oraz okolicznych gmin. – Obecnie już nie dyżurujemy, chętni mogą jednak nadal przynosić rzeczy, zgłaszając się w recepcji hotelu. Nasi pracownicy zajmują się natomiast ich segregacją – informuje Andrzej Rychlicki, kierownik MOPS.

oraz pracujący w jego firmie pan Roman Grzyb, pan Przemysław Chrzęszcz oraz komórka spedycyjna ze Stomilu, gdzie zawsze możemy liczyć na panią Mariolę Dziejną oraz Józefę Szelest – wymienia z wdzięcznością Andrzej Rychlicki.

Miasto, przy pomocy sponsorów, zorganizowało też „zieloną szkołę” dla trzydziestu gimnazjalistów i ich opiekunów z Jasła. – Gościliśmy ich przez tydzień, zapewniając zakwaterowanie, wyżywienie oraz różne atrakcje – mówi wice-



Powodzi nie widać już w telewizji, co nie znaczy, że problem zniknął. Ludzie pozostali sami ze swoimi dramatami i bezradnością – w zniszczonych domach, pozbawieni dorobku życia. Doświadczenie uczy, że na pomoc państwa specjalnie nie mogą liczyć. Dlatego tak bardzo ważna jest nasza solidarność, wrażliwość i pomoc, która będzie potrzebna poszkodowanym jeszcze bardzo długo. Punkt zbiórki darów w MOSiR będzie działał do odwołania akcji przez burmistrza.

Do tej pory Sanok wysłał kilka transportów darów. Pierwszy, największy (5,5 tony) pojechał do Gorzyc – gdzie woda zatopiła domy po same dachy – aby ostatecznie trafić do Sokolnik. Cztery kolejne – w sumie 6,5 t – pojechały do Jasła. – Przy okazji chcielibyśmy podziękować osobom i firmom, które bezpłatnie zawiozły je do miejsca przeznaczenia. Są to: SPGK, pan Tomasz Jadczyński

burmistrz Marian Kurasz. Młodzież korzystała m.in. z sanockich „Orlików”, uczestniczyła w zajęciach z młodzieżą z G3 i G4, zwiedzała muzea. – Wyjeżdżali bardzo zadowoleni i wdzięczni – dodaje burmistrz.

Akcja zbierania darów będzie prowadzona do odwołania. Można je przekazywać do MOSiR (hala toru lodowego), kontaktując się w tej sprawie z pracownikiem recepcji w hotelu. **(jz)**

## Mają na drodze, potrzebują na most

W minioną sobotę starosta Waclaw Krawczyk odebrał promesę na 700 tys. zł, które mają być przekazane na usuwanie skutków powodzi. Obecnie najpilniejszym zadaniem jest ratowanie drogi w Mokrem.

Wąska i zniszczona droga powiatowa – znajdująca się w sąsiedztwie rzeki i nasypu kolejowego – zagrożona jest osuwiskiem, tym bardziej, że na linii kolejowej do Łupkowa pro-

ry został podmyty podczas powodzi. A prowadzi przezeń główna droga do szpitala powiatowego, wielu instytucji i zakładów pracy oraz na osiedle domów prywat-



Wydaje się, że wcale nie trzeba powodzi i wielkiej wody, aby most na Konarskiego wpadł do potoku. Odpukać w żardzewiałą barierkę mostu!

wadzony jest obecnie cały ruch towarowy na Słowację. Jak podkreślił starosta, jeżdżą tamteży potężne 40-wagonowe składy, przenosząc niebezpieczne drgania na podłoże.

Drugim pilnym zadaniem jest most przy ulicy Konarskiego, któ-

rych. – Będziemy starać się o pieniądze w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji na budowę nowego mostu – zapowiedział starosta. W wyniku powodzi powiat poniósł straty w wysokości 20 mln zł. **(z)**

Sanok lat 70.

# Oddech prowincjonalnego miasteczka

**Przypadkowi przechodnie na ulicach, uczniowska żaknada, końskie targi, bazarowe transakcje i dzieci bawiące się na podwórku – wystawa „70. Szulc Kozioł Kraczkowski” to obraz Sanoka, jakiego już nie ma. Złożony z 90 czarno-białych fotografii portret zbiorowy mieszkańców miasta przywołuje czasy socrealizmu – dla jednych sentymentalne, dla drugich – szare i ponure, dla innych jeszcze – zupełnie nieznanne. Do ich kontemplacji zaprasza BWA Galeria Sanocka.**



Zofia Paterek to niedgysiejsza „muza” Mariana Kraczkowskiego (z prawej), który wraz z Władysławem Szulcem i Wacławem Koziołem przypomniał Sanok lat 70., nieobcy i Wiesławowi Banachowi.

Niektórymi zdjęciami rządzi przypadek, inne – starannie wyreżyserowane – układają się w etiudy fotograficzne, których bohaterami stali się znajomi i przyjaciele. Są też reportaże z miejsc i zdarzeń, które nieodwracalnie przeminęły. – Codziennosc lat siedemdziesiątych w małym miasteczku – prowincjonalna, zgrzebna,

chwilami prząsna – powraca do nas na zdjęciach i filmach, które w prywatnych archiwach przeleżały 30-40 lat – podkreśla Agata Sulikowska –Dejena.

Autorami prac są Władysław Szulc, Wacław Kozioł i Marian Kraczkowski z Sanockiego Klubu Fotografików. Zainspirowani przez Tomasza Szwana – pomysłodaw-

cę wystawy oraz Roberta Ziobro – jej współtwórcę, za pomocą czarno-białych fotografii przywołał klimat Sanoka z lat 70. – miasta i jego mieszkańców żyjących w czasach socrealizmu. – Wspominam te lata z mieszanymi uczuciami. Ale pewne rzeczy budziły

Myślami wracam do tamtych lat, zdarzeń, kolegów. I do moich bohaterów – wtedy dzieci o smutnych twarzach, dziś już dorosłych i uśmiechniętych. Mam nadzieję, że wystawa podoba się również mojemu dziadkowi, który jest na tych zdjęciach i patrzy z nieba, bo nie ma go już wśród żywych – dodał Wacław Kozioł.

Dawnych „modeli” – starszych o 30-40 lat – zaprezentował również Marian Kraczkowski: – Dla mnie to był okres, kiedy przygotowywałem się do egzaminu do szkoły operatorskiej w Łodzi. A zdjęcia na wystawie są zestawem do pierwszego etapu egzaminu – wyjaśnił.

Licznie przybyła na wernisaż publiczność nie kryła uznania dla organizatorów wystawy, którzy zadbali o najdrobniejsze szczegóły – w tle rozbrzmiewały dźwięki muzyki odtwarzanej na starym adapterze z płyt analogowych, a tradycyjną lampkę wina z ciasteczkami zastąpiły czysta żytnia i kiszona ogórki... Po wernisażu uczestnicy zaproszeni zostali na plenerowy pokaz filmów Władysława Szulca i Mariana Kraczkowskiego, z energetyczną muzyką tworzoną na żywo przez Łukasza Szatankiewicza/Zeniała. Było sporo dla ducha, było też coś dla ciała – smakowity bigos, którym raczono się nader ochotczo na dziedzińcu BWA.

Wystawa czynna będzie do 22 lipca. Można ją oglądać od poniedziałku do piątku w godz. 10-17 oraz w soboty od 10 do 14.

/joko/

## Z teatrem i plastyką

**Informacja ta ucieszy nie tylko milusińskich, ale i ich rodziców – BWA Galeria Sanocka wznawia w lipcu wakacyjne warsztaty artystyczne dla najmłodszych.**

Czy mysz komputerowa może ożyć, a klawiatura stać się aligatorem? Przekonaj się o tym uczestnicy plenerowych zajęć plastycznych (dzieci w wieku 7-10 lat) pt. „W trawie...”.

– Podczas warsztatów będziemy realizować kompozycje przestrzenne i nie tylko. Będziemy kleić, malować, rysować. Zabawy z trójwymiarowymi formami w połączeniu z plamą i linią poruszają wyobraźnię młodych odkrywców, wprowadzając ich w podstawowe zagadnienia rzeźby i zagospodarowania przestrzeni – zachęcają organizatorzy. Zajęcia od 5 do 9 lipca

w godz. 10-12. Oplata 35 zł (w tym materiały plastyczne).

„I ty możesz zostać aktorem...” – to tytuł warsztatów teatralno-plastycznych dla dzieci w wieku 8-11 lat, które lubią malować i chcą poznać tajemnice teatru. Ich uczestnicy przeniosą się do świata baśni, tworząc własny, autorski spektakl. Zajęcia odbywać się będą w dniach 19-23 lipca od godz. 10 do 12.30. Oplata 35 zł (organizatorzy zapewniają materiały plastyczne).

Zapisy na warsztaty – do 1 lipca (telefonicznie lub osobiście) w godzinach otwarcia BWA, ul. Rynek 14, tel. 13-463-60-30. /jot/

## KINO SDK ZAPRASZA

Wydalony z uczelni tuż przed obroną pracy magisterskiej student wpada na niesamowity trop. Z jego dochodzenia wynika, że Witkacy nie popełnił samobójstwa w 1939 roku. Rzeczywistość podsuwa kolejne dowody zadziwiającej mistyfikacji... Film Jacka Koprowicza, oparty na dość niesamowitej fabule, przywraca pamięć o Witkacym – człowieku, którego gorzki śmiech znają jego wierni czytelnicy, którego chichot, już zza grobu, usłyszeli nie tak dawno historycy... „Mistyfikacja” z doskonałą obsadą w Kinie SDK od piątku do soboty, a potem we wtorek i środę o 17.30.

**Dla czytelników, którzy jako pierwsi zadzwonią do redakcji w piątek o godz. 12, mamy po jednej podwójnej wejściówce na każdy z filmów.**

„Samotny mężczyzna” to udany reżyserski debiut Toma Forda, legendarnego projektanta Gucciego: perfekcyjna ekspozycja, w której każdy kolor, dźwięk i słowo są na swoim miejscu. Jeden dzień z życia wybitnego profesora – po tragicznym rozstaniu z wieloletnim partnerem. Rewelacyjne aktorstwo (Colin Firth, Julianne Moore), doskonała muzyka (Abel Korzeniowski). W Kinie SDK od piątku do środy (bez poniedziałku) o godz. 20.

Od 16 lipca w Kinie SDK „Toy Story 3” i „Saga Zmierzch: Zaćmienie”.

## Skazane na sukces

**Zespół wokalny SOUL przyzwyczał nas już do tego, że z każdego festiwalu, w którym bierze udział, przywoła jakąś nagrodę. Nie inaczej było i tym razem, choć wyzwanie, jakie postawiły przed sobą sanockie wokalistki, było szczególnie trudne.**

Przyczynkiem ku temu był I Krakowski Międzynarodowy Festiwal Chórny, w którym wystąpiło 35 chórów, w tym 12 zagranicznych z Litwy, Rumunii, Łotwy, Czech, Estonii, Norwegii, Izraela i Singapuru. Już samo zakwalifikowanie do tak prestiżowej imprezy należy uznać za duży sukces podopiecznych Moniki Brewczak, które wystąpiły w 3 z 7 kategorii, prezentując utwory rozrywkowe, ludowe, gospel i sakralne. Jeśli zważyć, że we wszystkich zaprezentowały się w ciągu zaledwie jednego dnia, kończąc występ o godz. 22, ich wyczyn można śmiało zaliczyć do swoich rekordów.

– Musiałśmy wrócić do Sanoka ze względu na Festiwal Piosenki Religijnej, w którym byłam jurorem. Pod koniec tego maratonu staniałam się ze zmęczenia, ale dziewczyny mnie dopingowały. I stanęły na wysokości zadania, trzymając idealną intonację we wszystkich 12 utworach! To wręcz niesamowite, jak potrafiły się zmobilizować – za-

prezentowały wręcz genialną formę – chwali swe podopieczne pani Monika. – Jeden z jurorów śpiewał z nami gospel, drugi dyrygował ze mną Miserere. Widać było, że się podobamy. Mimo to – ze względu na poziom wykonawców i utworów z górnej półki – nie liczyliśmy na wiele. A już na pewno nie w najtrudniejszej i najmocniej obsadzonej kategorii sakralnej. Tymczasem ona właśnie przyniosła nam sukces w postaci 3. nagrody. Odebrały ją „nasze” krakowskie studentki – Sabina, Kasia i Justyna, które wraz z Ewelina i Klaudyna z Sanoka wsparły nas swymi głosami w Krakowie. Zespół musiał bowiem liczyć co najmniej 20 osób – wyjaśnia dyrygentka, nie kryjąc satysfakcji z nagrody, która dopełnia listę ostatnich osiągnięć zespołu. A te – w postaci 3 nagród na 3 różnych festiwalach – są wyjątkowo pięknym ukoronowaniem całego sezonu. Pracowitego, ale i bardzo udanego dla sanockiego SOUL-u. Gratulujemy! /joko/



ARCHIWUM SOUL

## Dla fanów ekslibrisu

W Galerii Ekslibrisu działającej przy Miejskiej Bibliotece Publicznej swój jubileusz 60-lecia, 35-lecia pracy naukowej i 25-lecia działalności artystycznej obchodzić będzie Krzysztof Kmieć – znany krakowski grafik-ekslibrista, doktor nauk farmaceutycznych, pracownik naukowej Katedry Farmakognozji Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego, w latach 2002-2005 członek Senatu tej uczelni.

Z tej też okazji w sobotę, 26 czerwca, o godz. 16. odbędzie się otwarcie wystawy prac Jubilatki towarzyszącej XIX Sympozjum Historii Farmacji, które od 24 do 27 czerwca br. będzie miało miejsce w Sanoku. Zainteresowanych sztuką ekslibrisu serdecznie zapraszamy!

## Twórcze partnerstwo

**Już po raz ósmy do Sanoka zjadą uczestnicy Międzynarodowego Pleneru Miast Partnerskich, organizowanego przez Galerię Artistic ODK „Puchatek”.**

Tym razem w plenerze weźmie udział dwudziestu artystów z Ukrainy, Węgier, Słowacji i Polski. Ich bazą będzie Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, gdzie spędzą najbliższy tydzień. Efekt twórczych inspiracji gości będzie można zobaczyć na poplenerowej wystawie malarstwa i fotografii, której wernisaż zaplanowano na przyszły piątek, 25 czerwca, o godz. 18. w Galerii Artistic. Organizatorzy zadbali o dodatkowe atrakcje – otwarcie wystawy uświetni występ zagórskiego zespołu „Kremenaros”. /jot/

## Kolej na fotografiach

**„Zagórska kolej w moim obiektywie” to tytuł wystawy otwartej w tamtejszym Domu Kultury. Fotografie Grzegorza Nycza można oglądać do 30 czerwca.**

Wernisaż połączony został ze spotkaniem autorskim, w którym uczestniczyło ponad 30 osób. Grzegorz Nycz mówił o swojej wielkiej pasji koleją oraz współpracy przy wydaniu książki „Kolej transwersalna przez Galię” Ryszarda Stankiewicza i Edwarda Wieczorka. To prawdziwe kompendium

wiedzy o tej linii kolejowej – piękne wydanie albumowe, zawierające ok. 1000 zdjęć, w tym starych map, rozkładów jazdy i innych dokumentów. Cześć fotografii zaprezentowana została na wystawie, która potrwa do końca czerwca. Jej organizatorem jest Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Zagórzcu. (b)



Grzegorz Nycz (w środku) na tle własnych fotografii.

## Magia bluesa

**Pozytywnym zaskoczeniem okazał się koncert zespołu WAŁY KARDANA, który zagrał w klubie „Rudera”.**

Jak na występ mało znanej grupy frekwencją była bardzo dobra, przyszło prawie sto osób. Publiczność świetnie bawiła się przy blues-rockowej muzyce WAŁÓW KARDANA, które zagrały dwa sety, potem kilkakrotnie bisując. Muzycy ze Strzyżowa zaprezentowali zarówno własne piosenki, jak i covery klasycznych bluesowych utworów. – Wszyscy ulegliśmy czarodziejskiej magii bluesa – powiedziała Jolanta Ryniak z „Rudery”.

**Na kolejne występy klub zaprasza w sobotę (26 bm.). Zagrają znane już u nas punkowe grupy THE BILL z Pionek i KTO BY TO WIEDZIAŁ z Krakowa. Początek o godz. 18, bilety po 12 zł w przedsprzedaży („Rudera” i „Sonic”) lub 15 zł przed koncertem. (b)**

# Studenci z USA porządkowali kirkut

Od 17 czerwca przez pięć dni 12-osobowa grupa studentów amerykańskich porządkowała cmentarz żydowski w Sanoku. Pracowali z wielkim zaangażowaniem po kilkanaście godzin dziennie, wzbudzając podziw miejscowej ludności. Osiągnięte efekty przerosły oczekiwania ich samych.

W grudniu ubiegłego roku opiekun projektu Steven Glazer trafił do Sanoka i uznał, że miejscowy cmentarz idealnie nadaje się do realizacji przygotowywanego projektu. Pół roku później ponownie przyjechał do Sanoka, ale już w otoczeniu 12 studentów Dartmouth College z USA i rabina

dobrej woli. Dużo czasu poświęcili odkrywaniu i czyszczeniu napisów znajdujących się na płytach nagrobnych. Te najbardziej zniszczone, na których nazwisk nie udało się im zidentyfikować, ustawili w specjalnie do tego przygotowanym miejscu, budując coś w rodzaju lapidarium. Jego cen-

wspólnych fotografii. Modlili się też za zmarłych, kadisz poprowadził Rabin. On też przez cały czas pobytu w Sanoku czuwał nad poszanowaniem prawa religijnego obowiązującego w odniesieniu do cmentarzy żydowskich. W pożegnaniu uczestniczył m.in. wiceburmistrz Marian Kurasz, który zwracając się do swych wyjątkowych gości, powiedział: Jesteśmy pod wrażeniem tego co zrobiliście i waszej pracowitości. Podziwiamy was, że podjęliście się takiego wyzwania, nie mając korzeni ży-

dowskich. Czyli to, złożyliście hołd tym, którzy spoczywają na tym cmentarzu, ale także oddaliście hołd człowieczeństwu. I za to wam dziękuję! Amerykańscy goście dziękowali władzom Sanoka i przedstawicielom lokalnej społeczności za współpracę. Największe okłaski zebrał Arkadiusz Kowski – wydział kultury i promocji UM, koordynator projektu.

Podczas kilkudniowego pobytu studenci z USA zwiedzili miasto i sanockie muzea. Największe wrażenie wywarły na nich ikony. Długo nie mogli uwierzyć, że niektóre z nich liczą około pięćset lat, podczas gdy historia Stanów Zjednoczonych sięga zaledwie połowy tego okresu. Goście zapoznali się także z elementami kultury i religii żydowskiej, odwiedzając synagogi w Rymanowie i Łańcucie.

emes



**Można podziwiać tych młodych ludzi. Przez całe cztery dni bardzo ciężko pracowali przy porządkowaniu cmentarza żydowskiego, choć z judaizmem nie łączą ich żadne korzenie. Żegnali się z tym miejscem radośni i uśmiechnięci, szczęśliwi, że zrobili coś dobrego i pożytecznego.**

uniwersyteckiego. Co ciekawe, w gronie uczestników projektu nie ma osób pochodzenia żydowskiego. Ich przekrój jest typowo amerykański; jest Indianka, Norweżka, jest Chińczyk, są Azjaci.

Z marszu przystąpili do porządkowania terenu cmentarza, w tym otoczenia zbiorowej mogiły, do której wyznaczili ścieżkę. Głównie jednak zajmowali się wydobyciem z trawy macew, które po wojnie z różnych miejsc zwozili na żydowski kirkut ludzie

tralnym miejscem jest brama, zwieńczona łukiem, na środku którego znajduje się sześcioramienna gwiazda Dawida. Po powrocie do USA będą starali się przetłumaczyć skopiowane z macew napisy, co pozwoli im dokonać identyfikacji pochowanych tu osób.

Środa była ostatnim dniem pobytu studentów z USA w Sanoku. Ostatnie chwile postanowili spędzić właśnie na kirkucie. Tu doszło do pożegnania z polskimi przyjaciółmi, nie obyło się bez



## Kariera światowa, czyli mundial



TOMASZ CHOMISZCZAK

I znowu tkwimy po uszy w globalnym, nieracjonalnym zakręceniu wokół piłki nożnej. Nieracjonalnym – bo na zdrowy rozum czym tu się zachwycać? Dwudziestu dorosłych facetów w krótkich spodenkach lata za jednym balonem, by parę razy w ciągu półtoręj godziny (i to nie zawsze) mieć dziłą satysfakcję, że ów balon wpadnie im do jednej czy drugiej siatki...

No, ale przecież to raczej nie rozum, lecz emocje stanowią o smaku życia. A trzeba przyznać, że dobre widowisko piłkarskie smakuje niebywale; już samo używanie w odniesieniu do meczu słów wziętych z wielkiej sztuki – „widowisko”, „spektakl”, „dramat”, „tryumf”, „kreowanie gry” – o czymś tu świadczy. I ta postępująca wciąż technika, która sakralizuje wydarzenia, pokazując spowolnione epizody w dziesiątkach ujęć; te kamery najeżdżające na twarze graczy, dzięki czemu niemal możemy policzyć krople potu na

ich czołach... Istne połączenie areny cyrkowej z teatrem telewizyjnym.

Mnie osobiście frajuje kariera słowa „mundial”. Jeszcze w 1974 roku, podczas mistrzostw świata w Niemczech, nikt tego pojęcia – przynajmniej w Europie – nie używał. Po raz pierwszy usłyszałem ów hiszpański termin na początku turnieju w Argentynie; spiker wyjaśniał, że takim właśnie określeniem mistrzostw posługują się turyści.

Może i słowo nie zdobyłoby takiej sławy, gdyby nie fakt, że następne dwie edycje finałowe też zorganizowano w krajach hiszpańskojęzycznych. To postawiło kropkę nad „i”; dziś już mało kto zawraca sobie głowę oficjalną nazwą.

A przecież „mundial” to oryginalnie tylko hiszpański przymiotnik oznaczający „światowy”, podobnie jak w innych językach romańskich (francuski „mondial”, włoski „mondiale”). A jednak to nie Włosi i nie Francuzi narzucili tu własne terminy. Nie narzucili, bo ich nie używali wyłącznie w związku z piłką. W końcu wiele rzeczy ma globalne znaczenie i zasięg; samych rozgrywek sportowych wszelakiej maści w randze mistrzostw świata jest bez liku. Skąd zatem taka zawrotna kariera „mundialu”? Pewnie, jak często bywa, zdecydowała tu zasada ekonomii językowej: zamiast używać dłuższej nazwy „Copa del Mundo”, zaczęto stosować skrótowy „Mundial” jako nazwę własną.

Jeszcze jeden fenomen związany z piłką nożną?

## Motocykliści dla Oli

Sanockie Towarzystwo Motocyklowe „Carpatia” zaprasza na piknik charytatywny. Imprezie przyświeca niezwykle szlachetny cel: pomoc chorej Oli z Lalina.

Ola ma trzy lata. Gdy miała półtora roku, wykryto u niej nowotwór mózgu. Dziewczynka przeszła bardzo ciężką operację wycięcia guza. Po zabiegu okazało się, że doszło do lewostronnego porażenia ciała. – Córeczka ma problemy z chodzeniem, „ciągnie za sobą nóżkę” i ma niesprawną rączkę. Mimo to jest bardzo radosnym dzieckiem. Chciałaby biegać i bawić się z dziećmi. Niestety, mimo półtorarocznej rehabilitacji, poprawa jest niewielka – mówi tata Janusz. Obecnie Oleńka pojechała z mamą na miesięczny turnus do Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie. Ale to wciąż za mało. Rodzice marzą o dodatkowym wyjeździe, na co potrzebne są pieniądze. Choć dziś nikt nie potrafi im powiedzieć, jak długo jeszcze potrwa leczenie córeczki, wierzą, że dzięki systematycznej rehabilitacji oraz ich miłości i determinacji, odzyska sprawność.



Dlaczego właśnie motocykliści organizują piknik dla Oli? – Jeździmy nie tylko na motorach, ale angażujemy się również w działalność charytatywną. Właściwie we wszystkie nasze imprezy jest wpisana pomoc dzieciom. Bardzo zaprzyjaźniliśmy się np. z dziećmi specjalnej troski ze Szkoły Podstawowej nr 5 – wyjaśnia Adam Kalemba z towarzystwa „Carpatia”.

Piknik odbędzie się w dniach 26-27 czerwca (sobota, niedziela) przy ulicy Witosza, w dzielnicy Dąbrówka. W programie m.in. turniej boule dla dzieci (tradycyjna francuska gra w kule, która stała się bardzo modna w naszym kraju); przejażdżki konne i samochodem terenowym, loteria, dmuchane zjeżdżalnie. Czas będzie umiłał DJ Woziu. Początek imprezy o godz. 15.

(jz)

**Panu dr. n. med. Wojciechowi Skibińskiemu  
Ordynatorowi Oddziału Chirurgii Ogólnej  
oraz całemu Personelowi Medycznemu  
serdeczne podziękowanie za opiekę i troskę  
w czasie mojej choroby w szpitalu  
składa**

wdzięczna  
Wanda Lichnowska

### Tańsze leki dla seniorów



#### w sanockich Aptekach Dbam o Zdrowie

**Coraz więcej Polaków nie stać na wykupienie niezbędnych leków – co czwarty rezygnuje z ich zakupu. Problem ten dotyczy zwłaszcza osób starszych – taką decyzję podejmują aż 40 proc. seniorów. Przerwanie terapii oraz nieprzyjmowanie leków jest jedną z najczęstszych przyczyn poważnych komplikacji zdrowotnych u osób starszych.**

Dlatego właśnie Apteki Dbam o Zdrowie rozpoczęły program SENIOR dla osób powyżej 75 roku życia. Celem programu jest ułatwienie osobom starszym dostępu do niezbędnych leków. Dzięki bezpłatnej, imiennej Karcie programu SENIOR, osoby powyżej 75 roku życia, otrzymają 25 proc. dofinansowania na wszystkie leki wydawane na receptę dostępne w Aptekach Dbam o Zdrowie, aż do wyczerpania limitu 500 zł. Karta jest ważna do 31 grudnia 2010 r.

**Aby otrzymać bezpłatną Kartę SENIOR  
wystarczy zapisać się do programu. Można to zrobić:**

#### Osobiście:

Przychodząc do Aptek Dbam o Zdrowie w Sanoku: ul. Kościuszki 22, Sadowa 11 A, Królowej Bony 10, Lipińskiego 16, Rzemieślnicza 9 oraz w Zagórzcu Apteka „Omega Bis” ul. Piłsudskiego 12.

#### Listownie:

Wypełniając formularz zgłoszeniowy dostępny w Aptecce Dbam o Zdrowie i wysyłając go pocztą pod wskazany adres.

#### Telefonicznie:

Należy zadzwonić:

– pod numer infolinii programu SENIOR: 0 801 300 600, lub  
– pod numer stacjonarny 42 200 75 75 (koszt połączenia zgodnie z cennikiem operatora)

#### Internetowo:

Wypełniając wniosek na stronie internetowej [www.programsenior.pl](http://www.programsenior.pl) Po rejestracji w programie, imienna Karta SENIORA zostanie wysłana w ciągu dwóch tygodni na podany przy rejestracji adres.

**Miejska Biblioteka Publiczna**  
ul. Lenartowicza 2, tel. 13-464-57-50 (sekretariat), 13-464-57-51 (czytelnia), 13-464-57-52 (wypożyczalnia). [www.biblioteka.sanok.pl](http://www.biblioteka.sanok.pl)  
Czynna: pon. 9-15, wt.-pt. 9-17, sob. 9-14.

**Biblioteka Pedagogiczna**  
ul. Kiczury 16, tel. 13-463-21-82  
Godziny otwarcia: poniedziałek, wtorek – 9-18, środa – nieczynne, czwartek, piątek – 9-18, sobota – 9-15.

**Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej**  
ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 13-463-04-44. Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

**Muzeum Historyczne (Zamek)**  
[www.muzeum.sanok.pl](http://www.muzeum.sanok.pl)  
e-mail: [muzeum@muzeum.sanok.pl](mailto:muzeum@muzeum.sanok.pl)  
Czynne: pon. 8-10, czw., pt. 8-15, wt. i śr. 9-17, sob., niedz. 9-15. Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

**Muzeum Budownictwa Ludowego**  
tel. 13-463-09-04, 13-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 13-463-53-81, tel. 13-463-16-72 (skansen), [www.skansen.mblsanok.pl](http://www.skansen.mblsanok.pl), e-mail: [skansen.sanok@pro.onet.pl](mailto:skansen.sanok@pro.onet.pl)

**BWA Galeria Sanocka**  
tel. 13-463-60-30, ul. Rynek 14  
Godziny otwarcia: wtorek-piątek 10-17, sobota 10-14.

**Centrum Informacji Turystycznej**  
ul. Rynek 14 tel. 13-464-45-33 lub 13-463-60-60, e-mail: [citsanok@um.sanok.pl](mailto:citsanok@um.sanok.pl) Czynne: 1.05.-15.10 i ferie zimowe. dni robocze: 9-17, soboty, niedziele i święta: 9-13, pozostałe dni robocze w roku: 9-17.

**Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku**  
ul. Rynek 15, tel. 13-464-34-15, – bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

**Młodzieżowy Dom Kultury**  
plac św. Michała 6, tel. 13-463-09-15  
**Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”**  
ul. Kochanowskiego 25, tel. 13-464-50-50

**Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”**  
ul. Traugutta 9, tel. 13-464-61-35

**Państwowa Szkoła Muzyczna**  
ul. Podgórze 25, tel. 13-464-53-15  
**Sanocki Dom Kultury**  
ul. Mickiewicza 24, tel. 13-463-10-42

**MOSiR w Sanoku**  
Basen kryty, informacja na temat ogólnodostępnych godzin dla klientów indywidualnych tel. 13-465-91-55.

**Postój taxi** tel. 13-463-03-33 – 24h  
**Postój taxi bagażowych** tel. 13-463-16-60

**Radio TAXI** tel. 196-66 – 24h  
**Tele TAXI** tel. 194-77 – 24h  
**San-TAXI** tel. 196-69 – 24h

**Liga Ochrony Przyrody oraz Społeczna Straż Rybacka**  
Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 13-463-68-58, dyżury pon.-pt. w godz. 8-16.

**Nocne dyżury aptek**  
25-28.06 – apteka „POGODNA”, ul. Pogodna 1.  
28.06 - 5.07 – apteka „MALWA” ul. Kościuszki 27

**Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna**  
ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 13-463-16-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

**Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM**  
ul. Sobieskiego 1 (Zespół Gabinetów Lekarskich), tel. 13-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10-20, wt. i śr. pt. 11.30-19.30.  
**Dyżur członków MKRPA poniedziałki (16-18). Dyżur pełni: 28.06.2010 r. – Elżbieta Kadłuczka.** Alkoholowy telefon zaufania: 13-463-01-00.  
**Straż Miejska** – tel. 13-463-23-31.

# Czekają cały rok!

Wspaniała sportowa rywalizacja, olimpijski duch, a przede wszystkim radość i uśmiech na twarzach wszystkich uczestników. Mowa o XII Spartakiadzie Sportowej Środowiskowych Domów Samopomocy Województwa Podkarpackiego, która odbyła się w środę w Tarnawie Dolnej. Widząc pasję, z jaką niepełnosprawni uczestniczyli w konkurencjach, chcieliby się organizować dla nich takie imprezy co miesiąc!



Uczestnicy żyją spartakiadą przez cały rok, przygotowując się z wielkim zaangażowaniem do konkurencji. Cieszą się też z otrzymanych dyplomów, medali i upominków. Nikt nie wraca do domu z pustymi rękami!

Przedsięwzięcie jest imponujące. W spartakiadzie wzięło udział 54 Środowiskowe Domy Samopomocy i około 500 uczestników! Na Podkarpaciu działa w sumie 57 takich ośrodków, w których znajdują opiekę i wsparcie osoby z zaburzeniami psychicznymi. Spartakiada jest dla nich okazją, by zaistnieć poza swoim środowiskiem, poznać nowych przyjaciół, wykazać się umiejętnościami.

**Cześć Brzozów!  
Cześć Zagórz!**

Spartakiada jest właściwie najważniejszym wydarzeniem w życiu tych placówek. – Podopieczni czekają na nią cały rok – podkreśla Joanna Leszczyńska-Skubel, kierowniczka ŚDS w Zagórz, jedna z organizatorów. Widać to zresztą na każdym kroku. Co chwila rozlegają się radosne okrzyki, powitania – przy-

szli rywale z boiska wpadają sobie w ramiona, ściskają, wspominają poprzednie edycje imprezy.

Jest to też wielkie wydarzenie dla terapeutów, kierowników, wolontariuszy, którzy raz w roku mają okazję spotkać się w takim gronie, porozmawiać, wymienić doświadczenia. Tym bardziej, że w spartakiadzie uczestniczą przedstawiciele Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego, Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej, Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. W tym roku instytucje te reprezentowali dyrektorzy: Marek Tracz, Mariola Ostrowska-Zajdel i Maciej Szymański. Obecny był też doradca wojewody Jakub Osika, Podkarpacki Kurator Oświaty Jacek Woitas, przedstawiciele władz powiatu sanockiego i gminy Zagórz.

**Zapłonął olimpijski ogień**

Szczególnym momentem spartakiady jest inauguracja, wzorowana na inauguracji olimpijskiej: przemarsz reprezentacji – w jednolitych strojach, z tabliczkami – zapalenie znicza, ślubowanie. Nie może zabraknąć także „zapierającej dech w piersiach”

części wizualno-artystycznej. W tym roku przygotowała ją młodzież z miejscowego gimnazjum i podopieczni ŚDS w Zagórz.

I wreszcie wyczekiwane konkurencje. Zawodnicy mają okazję wykazać się m.in. w rzucie do kosza, strzałach do bramki, biegach, slalomie rowerowym. I leż serca w to wkładają! – Tu wszyscy są zwycięzcami. Nie ma wygranych i przegranych – zapewnia z uśmiechem Joanna Leszczyńska-Skubel.

**Z medalami i upominkami**

Przygotowanie imprezy to poważne wyzwanie. W tym roku spartakiada po raz pierwszy odbyła się poza dużym miastem, gdzie łatwiej rozwiązać różne problemy logistyczne i finansowe. – Jesteśmy dumni, że powierzono nam organizację tej małej olimpiady. Najważniejsze, że mogliśmy coś zrobić dla niepełnosprawnych i sprawić im radość – podsumowuje burmistrz Zagórz Bogusław Jaworski.

W organizację włączyły się różne instytucje, m.in. ŚDS i MGOSiK w Zagórz, Gimnazjum w Tarnawie, Lokalna Grupa Działania „Nasze Bieszczady”, kuratorium oświaty, liczni sponsorzy (np. Algida rozdawała lody!). Patronowali: Wojewoda Podkarpacki, Starosta Sanocki, Burmistrz Zagórz. Warto też podkreślić wspaniałą postawę młodych wolontariuszy – 150 gimnazjalistów z Tarnawy, dzięki którym spartakiada zamieniła się w prawdziwy Dzień Integracji. (JZ)

## Dziesiąty w Polsce

Dziesiąte miejsce w kraju zajął Adam Woźniak z I Liceum Ogólnokształcącego w finale Olimpiady Losy Żołnierza i Dzieje Oręża Polskiego od Cedyni do Orszy.

Olimpiada organizowana jest dopiero od trzech lat, za to konkurs o tej samej nazwie ma już piętnastoletnią tradycję. Dlatego też Adam, obecnie licealista, miał okazję startować w nim już w szkole podstawowej, dwukrotnie dochodząc do finału. – Zaszczepiła mnie moja nauczycielka historii w SP 2, pani Teresa Fuksa – podkreśla chłopak. O tym, że trzeba być naprawdę dobrym, aby osiągnąć sukces, świadczy choćby liczba startujących. Jak zauważa Piotr Kita, historyk z „jedynki” i opiekun olimpijczyka, w tegorocznej edycji konkursu startowało ponad 50 tys. uczniów z całej Polski!

Olimpiada trwała dwa dni. Część pisemna odbywała się w Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie i Centralnej Bibliote-



Losy żołnierza i dzieje oręża polskiego Adam ma w małym pa-lusku. Po maturze chciałby studiować na jakimś kierunku humanistycznym, być może historii. Na zdjęciu ze swoim nauczycielem Piotrem Kitą.

ce Wojskowej. Startujący musieli wykazać się m.in. doskonałą znajomością uzbrojenia rycerstwa, malarstwa batalistycznego, geografią militarną – Musieliśmy np. określić na podstawie mapy, na której zaznaczono strzałkami ru-

chy wojsk, oczywiście bez podawania nazw miejscowości, o jaką bitwę chodzi – opowiada sanoczanin. Drugiego dnia odbywał się objazd naukowy. Każdy uczestnik miał wcielić się rolę przewodnika, oprowadzając po wyznaczonym wcześniej miejscu. Adamowi przypadł kościół w Błoniu pod Warszawą. Opowiadał o nim tak fachowo i ciekawie, że – choć grupa już tam nie dojechała z powodu braku czasu – bezapelacyjnie zajął pierwsze miejsce w tej konkurencji! Wcześniej zwyciężył też w konkurencji polegającej na opisie eksponatu muzealnego.

Rozdanie nagród odbyło się na Zamku Królewskim w Warszawie. – Szkoda tylko, że wzorem innych olimpiad, laureaci nie otrzymują indeksów na wyższe uczelnie, mamy jednak nadzieję, że to się zmieni. Na razie uczestnikom pozostaje satysfakcja. Podczas podsumowania na zamku organizatorzy podkreślali, iż finaliści olimpiady mają wiedzę historyczną na poziomie seminarium magisterskiego! – podkreśla z uznaniem profesor Kita. (JZ)

## Święto muzyki i języka

W ostatnich dniach roku szkolnego odbył się finał VI Międz gimnazjalnego Konkursu Piosenki Obcojęzycznej, zorganizowanego przez Gimnazjum nr 3. Młodzi uczestnicy zaprezentowali się wspaniale, udowadniając, że nie tylko dobrze znają język, ale mają też talent wokalny i sceniczny.

– Różnice punktowe między uczestnikami konkursu były minimalne, a poziom bardzo wysoki. Widać było, że śpiewanie daje młodzieży wiele radości – powiedziała na podsumowaniu Małgorzata Jezior, nauczycielka języka angielskiego i organizatorka konkursu.

Wśród uczestników szczególnie aplauz publiczności zdobyły przedstawicielki G3 i bezapelacyjnie zwyciężczyni w kategorii zespołów: Elwira Turek, Aneta Paclawska, Anna Piecuch i Katarzyna Naleśnik. Dziewczyny zaprezentowały własną aranżację

standardu „California Dream”, a już zupełnie „powaliły na kolana” pozakonkursowym wykonaniem innego standardu „Killing me softly” z repertuaru Roberta Flack. Zaśpiewały tak, że – jak twierdzili słuchacze – ciarki przechodziły po plecach! W przerwie publiczność i uczestnicy konkursu bawili się, próbując rozpoznać słynne standardy muzyczne, muzykę filmową, piosenkarzy i kompozytorów. Organizatorzy – Małgorzata Jezior, wspierana przez Bogusława Bodnara, nauczyciela muzyki – mają nadzieję, że kon-

kurs o ustalonej już renomie będzie, mimo nieco gorszej w tym roku frekwencji, kontynuowany. Poprzednie edycje udowodniły, że językiem obcym można się wspaniale bawić, a przy okazji rozwijać inne talenty!

Odnajdujemy jeszcze, że w kategorii solistów najlepiej pod względem muzycznym i językowym zaprezentowały się: Elżbieta Biega (G2) oraz Elwira Turek i Marlena Słowik (G3), które otrzymały dwie równorzędne drugie nagrody (trzeciej nie przyznano). (JZ)

## § Prawnik radzi

Moja ciotka sporządziła testament na moją rzecz. W jaki sposób mogę zrealizować ten testament, czy muszę uzyskać stosowne orzeczenie Sądu?

Zgodnie z aktualnym brzmieniem art. 646 § 1 kodeksu postępowania cywilnego każda osoba, w której posiadaniu znajduje się testament (także nieważny lub odwołany), obowiązana jest złożyć go w sądzie spadku, po powzięciu wiadomości o śmierci spadkodawcy, chyba że złożyła go u notariusza. Co więcej, kto bezzasadnie uchyla się od wykonania powyższego obowiązku, ponosi odpowiedzialność za wynikłą stąd szkodę, a ponadto sąd spadku może nałożyć na uchylającego się grzywnę.

Po ogłoszeniu testamentu powinien pan złożyć wniosek o stwierdzenie nabycia spadku. Wtedy Sąd wyda stosowne postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku.

Ponadto nadmieniam, że dziedziczenie może zostać również stwierdzone przez Notariusza. Wówczas przed Notariuszem następuje otwarcie i ogłoszenie testamentu. Następnie Notariusz sporządza protokół dziedziczenia oraz wydaje akt poświadczenia dziedziczenia. Należy mieć na uwadze, że przy poświadczeniu dziedziczenia przez Notariusza muszą być obecni wszyscy spad-



Porad Prawnych udziela Radca Prawny Marta Witowska z Kancelarii Radcy Prawnego

Marta Witowska

38-500 Sanok,

ul. Sienkiewicza 10

tel. 13-463-39-49

www.witowska.com

Pytania prawne prosimy

kierować na adres

internetowy redakcji:

tygodniksanocki@wp.pl

kobiercy ustawowi a także testamentowi (o ile są to inne osoby niż spadkobiercy ustawowi).

Podstawa prawna: ustawa z dnia 17.11.1964 r. kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 1964 r. nr 43 poz. 296 z późn. zm.).

## Szykujcie dobre buty!

Miło nam poinformować, że „nasz kochany PTTK” również podczas tych wakacji kontynuować będzie sympatyczną i pożyteczną akcję „W niedzielę za miasto z przewodnikiem PTTK”. Akcja, której patronuje „TS” (nieskromnie uważamy się za jednego z jej inspiratorów) trwa już pięć lat!

– W każdą niedzielę lipca i sierpnia sanoccy przewodnicy zapraszają na turystyczne wędrowanie po pięknych, bliższych i dalszych, okolicach Sanoka. Z wycieczek mogą korzystać nie tylko mieszkańcy Sanoka, ale też goście odwiedzający nasze miasto. Każda wycieczka poprowadzona będzie ciekawymi szlakami oraz obsługiwana przez doświadczonych kolegów – zachęca Wojciech Węgrzyn, kierownik Biura PTTK

Pierwsze imprezy zaplanowano już na niedzielę 4 lipca.

Będą to: wycieczka piesza w okolicach Baligrodu oraz rowerowa w okolicach Sanoka. Szczególny w najbliższym wydaniu „Tygodnika” oraz na stronie internetowej Oddziału PTTK w Sanoku pod adresem: www.pttk.sanok.pl.

Dla tych, którzy w Sanoku i okolicy zdążyli już wszystko – dzięki PTTK – poznać i zobaczyć, towarzystwo organizuje w każdy weekend dalsze wyprawy, m.in. do Krakowa, Sandomierza, Lwowa, Kijowa, na Węgry, Słowację i Rumunię. Zatem, rezerwujmy czas i szykujmy dobre buty! (Z)

### POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Serdeczne podziękowania wszystkim lekarzom i całemu personelowi oraz kierownikom Stacji Dializ w Sanoku, którzy brali udział w leczeniu naszego zmarłego syna **śp. Wojciecha Nanaszko** składają

Rodzice i Brat z Rodziną

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze naszego zmarłego syna i brata **śp. Wojciecha Nanaszko** składają serdeczne podziękowania

Rodzice i Brat z Rodziną



# Za dużo czadu wokół gazu

Z JÓZEFEM POTERĄ, dyrektorem geologii sanockiego oddziału Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa rozmawia Marian Struś

**\* Doniesienia medialne o gigantycznych złożach gazu tzw. łupkowego w Polsce są wręcz szokujące. Wynika z nich jednoznacznie, że Polska może stać się wkrótce światowym potentatem gazowym. Czyżbyśmy wcześniej o nich nie wiedzieli?**

– O tym, że występują u nas łupki, czyli skały ilaste, w których mogą być zmagazynowane wielkie ilości gazu, wiemy od wielu lat. Jest to gaz, który nie przypląwa do otworów bez specjalnych zabiegów intensyfikacyjnych. A to wiąże się z dużymi problemami technicznymi związanymi z jego udostępnieniem, wydobyciem i równie wielkimi kosztami. Stąd gaz ten nie był dotąd brany pod uwagę jako surowiec osiągalny.

**\* Co się w takim razie wydarzyło, że nagle o gazie z łupków zrobiło się tak głośno?**

– Powodów jest kilka, ale zasadniczy wpływ na obserwowany szum medialny miały rosnące sukcesywnie ceny ropy i gazu na światowych rynkach. To one spowodowały, że w kręgach wielkiego biznesu uznano, iż warto zacząć już sięgać po gaz z łupków. Liderem w tej dziedzinie stały się Stany Zjednoczone, gdzie w ostatnich kilku latach uczyniono ogromny postęp technologiczny i techniczny w dotarciu do tych zasobów i w ich przypląwie do odwiertów. Obecnie USA pokrywają ok. 40 procent swego zapotrzebowania na gaz ze źródeł tzw. niekonwencjonalnych i udział ten z roku na rok rośnie.

**\* Czy można powiedzieć, że nauka amerykańska poradziła sobie z wydobyciem gazu niekonwencjonalnego na powierzchni?**

– Owszem. Amerykanie najszybciej opanowali technologię eksploatacji gazu z łupków. Polega ona na rozszczelnieniu skał, których gaz trzyma się kurczowo, a osiąga się to stosując potężne siły w postaci wody i piasku wprowadzanych pod ciśnieniem. Są już w świecie firmy, które metodę tę opanowały perfekcyjnie. Bardzo rozwinęły się też techniki wiercenia, które pozwalają nie tylko dotrzeć do gazu łupkowego, ale także umożliwiają jego efektywne udostępnienie.

**\* Czy brak dużych nakładów na rozwój wydobycia gazu łupkowego usprawiedliwia brak zainteresowania się tą dziedziną w Polsce?**

Moim zdaniem, nie można mówić o braku zainteresowania, choć prawdą jest, że wiąże się ono z ogromnymi nakładami finansowymi. My dużo wiemy o gazie niekonwencjonalnym, wiemy, w jakich obszarach może występować. Jest to szeroki pas biegnący od Pomorza w kierunku południowo-wschodnim, przez Mazowsze i Lubelszczyznę, zachaczając o Podkarpacie i Małopolskę. To nie wszystko. Rozpoczęliśmy już działania, które w ciągu najbliższych lat zweryfikują prawdę o skali występowania i wielkości zasobów gazu łupkowego na terenie naszej działalności.

**\* A czy dziś możemy już powiedzieć, że gaz z łupków na pewno w Polsce występuje? A jeśli tak, to jak dużo może go być?**

– Z badań skał wydobytych na powierzchnię z otworów wiertni-

czych o głębokości 3-4 km wynika, że gaz w nich występuje. Zagraniczni eksperci oceniają, że są to duże ilości, od 1,4 do 3 bilionów m sześć. Czy te przewidywania się potwierdzą, o tym dowiemy się w niedługim czasie. Ale dziś trzeba sobie wyraźnie powiedzieć, że nie posiadamy jeszcze jednoznacznych danych, na których można by oprzeć w miarę dokładne szacunki potencjału złóż niekonwencjonalnych. Stąd tak duża rozpiętość w prognozach od 1,4 do 3 bln. m sześć., a spotkałem się już z wyliczeniami mówiącymi o 5 bilionach.

gliwość w ocenie wielkości tych zasobów.

**\* W niektórych kręgach politycznych mówi się, że wkrótce wydobyciem gazu łupkowego w Polsce zajmą się firmy amerykańskie, które następnie będą go nam sprzedawać po bardzo wysokich cenach. Słyszał pan o tym?**

– To brzmi bardzo groźnie. Podstawą do działalności na naszym rynku jest uzyskanie koncesji, wydawanych przez Ministra Środowiska. Do tej pory na terenie Polski wydano 55 takich zezwoleń, a wśród ich posiadaczy są



Podkarpackiej „nafty” czar. Na zdjęciu: urządzenie wiertnicze krakowskiej spółki wiertniczej PniG w okolicach Pakoszówki.

**\* Na czym w takim razie opierają się informacje oceniające te szacunki?**

– Na opracowaniach amerykańskich firm konsultingowych, sporządzonych w oparciu o porównania warunków geologicznych polskich i amerykańskich. I stąd właśnie zalecałbym powścią-

m.in. firmy amerykańskie. 20 kolejnych wniosków o wydanie koncesji jest w fazie rozpatrywania. Dysponując koncesją, ich posiadacze mogą odkrywać takie złoża i mają prawo je eksploatować. My także – jako sanocki oddział PGNiG – na terenach gdzie powiniemy występować gaz z łupków

mamy 4 koncesje. Na jednym z tych obszarów prowadzimy, wspólnie z jedną z największych światowych korporacji naftowych o nazwie HALLIBURTON, specjalizujących się w zabiegach intensyfikacyjnych wykonywanych w trudnych warunkach geologicznych negocjacje w celu wykonania takiego zabiegu na głębokości 3,5 tys. m. Jego wyniki potwierdzą, czy jest tu gaz łupkowy czy nie.

**\* Kiedy konkretnie będziemy mieć pewność, czy mamy go w Polsce, w jakich ilościach i czy warto inwestować w jego pozyskiwanie?**

– Teraz jest czas badań i dokumentowania złóż. One to pozwolą określić rzeczywiste zasoby i koszty wydobycia gazu. To zajmie 3-4 lata. Kolejnych 5-6 lat potrzeba, aby ruszyła eksploatacja. O efektach w skali gospodarki narodowej możemy więc mówić najwcześniej w perspektywie około 10 lat. Oczywiście, przed przystąpieniem do poważnych prac poszukiwawczych, należy zwiększyć stopień rozpoznania geologicznego, wdrożyć nowe technologie wiercenia i wykonywania zabiegów intensyfikacyjnych.

**\* To wszystko wiąże się z ogromnymi nakładami finansowymi...**

puszczam, że jeśli gaz łupkowy się potwierdzi, to tak samo będzie wyglądać realizacja polskich przedsięwzięć.

**\* Czy finanse są jedyną barierą, która może komplikować proces poszukiwań, a następnie wydobycia gazu niekonwencjonalnego?**

– Niestety, nie. W przeciwieństwie do USA, gdzie obszary objęte pracami poszukiwawczymi mają charakter pustynny i są terenami federalnymi, w Polsce większość tych terenów jest zagospodarowana rolniczo i ma swoich prywatnych właścicieli. Jeśli dołączymy do tego problemy związane z ochroną środowiska oraz często występujący brak miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, to będziemy mieć pełny obraz skali problemów i barier.

**\* Co w chwili obecnej najbardziej ciekawi geologów i ludzi z branży górniczej?**

– Co przyniesie najbliższy czas. Bo to najbliższe lata dadzą odpowiedź na najważniejsze pytanie: czy potwierdzą się zasoby gazu niekonwencjonalnego, w jakich wielkościach i czy będą to wielkości w granicach opłacalności wydobycia. To nas nurtuje najbardziej. Jeśli zasoby się potwierdzą, to będzie to bardzo dobra wiadomość dla polskich firm z branży górniczej. Począwszy od geofizyki, poprzez firmy wiertnicze, na wydobywczych kończąc.

**\* Czy do startu potrzebne są wam firmy zagraniczne?**

– Do startu niezbędna jest technologia, której nie posiadamy. Nie jest więc czymś dziwnym, że pierwszy odwiert za gazem łupkowym prowadzi amerykańska korporacja ConocoPhillips. Jego wyniki analizowane będą w USA.

**\* Czy nie drażni was fakt, że na terenie Polski, tuż obok was, prace poszukiwawcze prowadzą obce firmy z różnych kontynentów?**

– Absolutnie. Tak jak oni u nas, tak i my – PGNiG – prowadzimy poszukiwania w różnych częściach świata. Mam tu na myśli choćby: Egipt, Pakistan, Norwegię czy Libię, gdzie mamy swoje koncesje. Obecność obcych firm przynosi nam wiele korzyści. Dzięki współpracy z nimi zdobywamy cenne doświadczenia. A wracając do gazu niekonwencjonalnego, to powiem jeszcze, że bez wiedzy i doświadczeń amerykańskich długo jeszcze nie ruszylibyśmy z miejsca. Świat stał się globalną wioską. Dla światowego koncernu ConocoPhillips wiercenia wykonuje nasza polska firma wiertnicza.

## Władzo, zrób coś!

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Biznesmen zakończył list do właściciela Techno-Drewu następującą sugestią: „Pragnę nadmienić, że tak fatalnej drogi nie ma żaden z moich dostawców. Apeluję, aby zwrócił się pan do swoich władz samorządowych w tej sprawie. Trudno będzie przekonać potencjalnych klientów do firmy, zresztą bardzo profesjonalnej, ale niemającej drogi dojazdowej”.

**Na remont już uzbierali**

– I to właściwie jest cały komentarz. Nie rozumiemy, jak można tak totalnie lekceważyć



Zatamianie się „jezdni” podczas przejazdu mieszkanki Stróży przelazła czarę goryczy. Ludzie mówią: dość! To już nie jest tylko problem niszczenia samochodów, ale też zdrowia i życia użytkowników drogi.

podstawowe potrzeby – bo droga to podstawowa potrzeba – niemałej w końcu grupy obywateli i wyborców. W samym Techno-Drewie pracuje 100 osób, a jeszcze niedawno, w okresie koniunktury zatrudnialiśmy 150. Dodając do tego właścicieli i pracowników pozostałych firm oraz mieszkańców Stróży jest to całkiem spora społeczność. Jako firmy i obywatele płacimy przecież podatki i to niemałe. Przez te wszystkie lata uzbierałoby się na porządnym remoncie – nie ma wątpliwości Paweł Filipczak.

**Helikopterem do Stróży?**

Firma, którą reprezentuje, od lat prowadzi dokumentację poświęconą nieszczęsnej drodze. Oprócz opastego segregatora z korespondencją są też zdjęcia z „remontów”, które można by opatrzyć wspólnym tytułem „niegospodarność”. – Ostatnio widziałem, jak na „remontowanej”



**ANDRZEJ RADWAŃSKI, wicestarosta:** – Jest to stosunkowo krótki odcinek, wymagający rzeczywistej przebudowy. Ostatnio ujęliśmy go w protokole popowodziowym przesłanym do wojewody. Jeśli otrzymamy kolejne pieniądze – ostatnio przyznano nam promesę na 700 tys. zł, które zarząd chce przeznaczyć na ratowanie drogi w Mokrem – część będziemy mogli ewentualnie przeznaczyć na drogę do Stróży. Oczywiście, najpierw musi być pozytywna decyzja zarządu powiatu, a następnie akceptacja rady.

# Nie chcą smrodu i pyłu

– To ma być niewielka, proekologiczna i bardzo nowoczesna wytwórnia. Zero zapachu, a zadymienie takie, jakie daje jeden dom opalany węglem – zapewnia inwestor. Ale mieszkańcy Kostarowca nie chcą nawet słyszeć o wytwórni asfaltu we wsi. – Próbowali nam tu już wcisnąć śmietniko i ubojnię. Nie daliśmy się omamić. Na otaczarnię też zgody nie damy!

**JOANNA KOZIMOR**  
joanna-kozimor@wp.pl

O planach budowy wytwórni mas bitumicznych dowiedzieli się przypadkiem, w październiku ubiegłego roku, kiedy ktoś ze znajomych zajrzał na gminną stronę Biuletynu Informacji Publicznej. – Okazało się, że wniosek inwestora wpłynął do Urzędu Gminy już w maju, ale nikt nas o tym nie poinformował. Wszystko robiono w tajemnicy i po cichu – uważa Marek Hydzik.

Z wnioskami wystąpił PHU Transprzet z Zabłociec, który dogadał się z Rolniczą Spółdzielnią Produkcyjną „Rozwój” w Kostarowcach na wydzierżawienie 90-arowej działki pod inwestycję. Problem w tym, że sąsiaduje ona bezpośrednio z zabytkowym parkiem i trzema stawami rybnymi, a najbliższe zabudowania mieszkalne znajdują się w odległości około 100 metrów. – Ta wytwórnia wszystko wkoło zasmrodzi i wytruje! Przecież nawet okna nie będzie można otworzyć ani dziecka wypuścić na pole czy iść na spacer do parku! A kto nam zagwarantuje, że nie dojdzie do skażenia wód gruntowych i powietrza? – pytają zbulwersowani mieszkańcy.

## Jedni o Rzymie, drudzy o Krymie

– Nie ma żadnego zagrożenia jakimkolwiek skażeniem. Nasza wytwórnia ma być innowacyjna, proekologiczna i bardzo nowoczesna, a przy tym najmniejsza z możliwych. Nawet przy wykorzystaniu pełnej mocy



produkcyjnej będzie zero zapachu, a zadymienie takie, jakie daje dom jednorodzinny opalany węglem. Potwierdza to raport oddziaływania na środowisko, którego wykonanie zlecieliśmy specjalistycznej firmie – pręko-

nuje Czesław Grządziel, prezes Transprzetu.

– Z tego raportu wynika, że to będzie sanatorium a nie wytwórnia asfaltu. Ale my wiemy, jak to wygląda w rzeczywistości. Pewnych rzeczy nie da się wyeliminować. Przykład jest niedaleko – w Prusieku. Smród czuć na 2 kilometry wokół – argumentuje Marek Hydzik. – W raporcie, za który inwestor płaci ciężkie pieniądze,

## Do wyższej instancji

Mieszkańcy protestowali najpierw indywidualnie – chodzili do gminy, pisali pisma. W końcu na zebraniu wiejskim jednogłośnie podjęli uchwałę wyrażającą stanowczy sprzeciw w sprawie budowy wytwórni asfaltu. – Mielismy wiele zastrzeżeń do raportu.



Na działce, gdzie ma powstać tzw. otaczarnia, stoi stary, wpisany do rejestru zabytków spichlerz. W bezpośrednim sąsiedztwie działki znajduje się zabytkowy park ze starodrzewem i stawami rybnymi.

pisze się tak, żeby było dobrze. Ale to nie jest dobre miejsce na taką inwestycję. Tu jest sypialnia Sanoka, powstają nowe osiedla mieszkaniowe – dodaje sołtys Marian Chrzęszcz.

Na spotkaniu z nami wójt zapewniał, że wyda inwestorowi negatywną decyzję środowiskową. Ale tak, jak wcześniej nie powiadomił nas o wniosku, tak i teraz nie dotrzymał słowa i dał decyzję pozytywną. Zaskarżyłem ją do

## Według procedur

Wywołany do tablicy wójt Mariusz Szmyd argumentuje: – Muszę działać zgodnie z prawem. Skoro wnioskodawca spełnił wszystkie normy i przedstawił raport oddziaływania inwestycji na

środowisko, nie miałem innej możliwości. Zarzut podejmowania jakichś działań w tajemnicy przed mieszkańcami też jest chybiony. Po wpłynięciu wniosku powiadamia się strony, którymi tu są gmina i spółdzielnia rolnicza. Mieszkańców zawiadamia się dopiero po złożeniu raportu oddziaływania inwestycji na środowisko. Zdarzało się, że robiliśmy to wcześniej, co zakwestionowały służby marszałka województwa jako niezgodne z procedurą i prawem UE. Raport został złożony 25 września 2009 roku. Zaraz potem zamieściliśmy obwieszczenia na tablicy ogłoszeń, stronie internetowej, przekazując je także sołtysowi. Zorganizowano spotkanie z inwestorem i radą sołectką. Wszystko odbyło się w terminie. Względy społeczne są uwzględniane dopiero przy wydawaniu decyzji o warunkach zabudowy, ale wniosek w tej sprawie jeszcze nie wpłynął.

## Protest jest, kasy nie ma

Pytanie, czy w ogóle wpłynie. Rada gminy podjęła niedawno uchwałę intencyjną, honorującą uchwałę zebrania wiejskiego w sprawie wytwórni asfaltu w Kostarowcach. Opinia ta – niekorzystna dla inwestora – musi być brana pod uwagę. Ma on jeszcze jeden powód do zmartwienia – złożony przez wniosek o dofinansowanie inwestycji kwotą 2 mln zł z puli RPO znalazł się na odległym miejscu listy rezerwowej. Czy w tej sytuacji Transprzet nie wycofa się z pomysłu? – Zaangażowałem się dość poważnie w tę inwestycję. Ale nie jestem pewien, co będzie dalej. Czas pokaże – mówi enigmatycznie Czesław Grządziel.

# Stypendia, galeria i... powodzianie

**LXII SESJA RADY MIASTA SANOKA. Program pełen punktów gruntowych zwiastował nudne posiedzenie, tymczasem obrady okazały się bardzo ciekawe. Wszystko za sprawą zmiany przeznaczenia środków zaplanowanych na stypendia sportowe, wizyty mieszkańców podtapianej ulicy Bema i informacji o kompleksie handlowo-usługowym, który ma powstać za mostem olchowickim.**

**BARTOSZ BŁAŻEWICZ**  
bb@fr.pl

Emocje zaczęły się od punktu dotyczącego rozszad budżetowych. Punktem zapalnym był zapis o przeznaczeniu 100.000 zł na stypendia sportowe. Propozycję tę ostro skrytykowała część radnych, zdaniem których rolą samorządu nie jest finansowanie klubów. Maria Szałankiewicz-Skocznińska: – Obecnie mamy słaby budżet, więc dawanie pieniędzy na stypendia byłoby nieuczciwe w stosunku do mieszkańców. Ryszard Karaczkowski: – Pomoc dla klubów należy ograniczyć do udostępniania obiektów. Wokół hokeja zgromadziła się grupa ludzi z dużymi ambicjami, jednak nie mogą one sięgać aż do kasy miejskiej. Tomasz Chomiszczak: – To jakiś paradoks, że myślimy o stypendiach w momencie, gdy kończą się środki na sprzątnięcie ulic. Najpierw podstawowe potrzeby.

## „Nie” dla stypendiów, „tak” dla remontu

Odpowiadając radnym, burmistrz Wojciech Blecharczyk stwierdził: – Wszędzie tam, gdzie

jest rządza sukcesów sportowych, miasta włączają się do pomocy klubom. Hokej to u nas niezwykle popularna dyscyplina, przyciągająca na trybuny rzesze kibiców. A jest duża szansa, że w najbliższym sezonie drużyna Ciarko KH będzie walczyć o coś więcej niż utrzymanie. Argumenty te nie przekonały adwersarzy. Radni Karaczkowski, Chomiszczak, Roman Babiak i Janusz Baszak zaproponowali inne przeznaczenie tych pieniędzy – 40.000 zł na sport młodzieżowy, a 60.000 zł dla osób poszkodowanych w powodzi. Wniosek przeszedł przy sześciu głosach przeciwnych.

Kontrowersje wzbudził zamiar przeznaczenia 115.000 zł na kontynuowanie remontu kamienicy przy ul. Rynek 7. Część radnych dziwiła się, że budynek nie został włączony do planu rewitalizacji Rynku, inni przypominali, że wcześniej przeznaczono go do rozbiórki. – Nic takiego nigdy nie miało miejsca. Była tylko ekspertyza, mająca dać odpowiedź na pytanie: remont czy rozbiórka? I wykazała, że kamienica jest jeszcze w niezłym stanie, dlatego optowałem za remontem. A włączenie jej do rewitalizacji nie było możliwe ze

względów formalnych. W tym budynku ma powstać siedziba Straży Miejskiej i posterunek Policji – powiedział burmistrz Blecharczyk. Mimo tego radny Chomiszczak zaproponował, by pieni-

ę poprosić się pomocy miasta, postanowili sami podjąć zdecydowane kroki. Widok kilkudziesięciu osób wywołał lekką konsternację, ostatecznie jednak radni zdecydowali się wysłuchać

mieszkańcy w tamtejszym bloku komunalnym.

Kilkadziesiąt osób wybrało się do magistratu w myśl zasady „w jedności siła” i mieli rację. Rada nie tylko przegłosowała przyznanie im 60.000 zł na rekompensatę (wniosek przed pojawieniem się gości, głosowanie – po: przypadek?), ale też burmistrz Blecharczyk zadeklarował, że bezzwłocznie zleci rozebranie progę, powoła komisję do oszacowania strat oraz ponowi wniosek do odpowiednich jednostek o konieczność umocnienia brzegów. Mieszkańcy ul. Bema wydawali się częściowo usatysfakcjonowani, choć prowadzący tam jedną z firm Wacław Drwięga stwierdził na koniec:

– Potrzeba znacznie szerszych działań, bo zaniedbania sięgają wielu lat. To nie tylko kwestia wylewającej rzeki, ale i fatalnej sieci kanalizacyjnej.

## Pół tysiąca

## miejsc pracy

W tematach gruntowych znalazł się jeden prawdziwy „rodzynek” – punkt dotyczący wstępnych działań formalnych przed budową największego w Sanoku centrum handlowo-



Po przybyciu mieszkańców ul. Bema na sali Herbowej zrobił się taki tłok, że nawet sekretarz Waldemar Och przynosił krzesła dla niespodziewanych gości.

dzie przeznaczyć ma bieżące remonty i czyszczenie ulic. Wniosek nie uzyskał większości głosów (8:8).

## W jedności siła

Zaskakujące wydarzenia miały miejsce w połowie sesji, gdy do Sali Herbowej zaczął wchodzić tłum niezapowiedzianych gości. Okazało się, że to mieszkańcy ul. Bema, która mocno ucierpiała podczas ostatnich ulew. Od lat nie mogąc

ich pomiędzy planowanymi punktami obrad. – W ciągu ostatnich 30 lat blok był już 10 razy zalany przez Sanoczek. W tym roku woda w piwnicach sięgała powyżej metra. Postulujemy o umocnienie brzegów rzeczki między PKS-em a Fabryką Domów, likwidację betonowego progę na Sanoczku, który znacznie podnosi poziom wody oraz finansowe zadośćuczynienie za poniesione straty – oświadczył Jerzy Hejbold,

-usługowego, w którym zatrudnienie miałyby znaleźć blisko 500 osób. To wspólny pomysł inwestycyjny kilku lokalnych firm czy raczej biznesmenów. Plan zakłada powstanie galerii handlowej, stacji benzynowej, gabinetów lekarskich oraz części restauracyjnej i rekreacyjnej. Całość miałaby być umiejscowiona nad brzegiem Sanu, tuż za mostem olchowickim. Podobno inwestorzy deklarują nawet wykupienie znajdującego się w pobliżu bloku komunalnego, bądź też budowę nowego we wskazanym przez miasto miejscu (szczegóły planowanej inwestycji w następnym numerze).

## To i owo

W interpelacjach był tylko zgłoszony przez R. Babiaka temat statusu prawnego ogrodów działkowych i szans ich przejęcia przez działkowców. Następnie radni płynnie przeszli do wolnych wniosków, wykazując sporą aktywność. Maciej Bluj zwrócił uwagę na konieczność lepszego planowania terminów imprez masowych, Maria Szałankiewicz-Skocznińska podkreśliła potrzebę dbania o czystość w mieście, a Henryka Tymoczko wniosowała, by na słupach elektrycznych montować uchwyty do flag. Janina Sadowska kwestionowała potrzebę wysyłania odpowiedzi na interpelacje listami poleconymi (szkoda pieniędzy – zaznaczyła), a Józef Krynicki krytykował działania Straży Miejskiej, która – jego zdaniem – niepotrzebnie reaguje na wszystkie zgłoszenia, nawet te zupełnie bezzasadne...

**W dobie wszędobylskiego Internetu i globalnej łączności GSM człowiek chcący naprawdę odpocząć ma niewielkie szanse. Ciężko jest w Europie znaleźć atrakcyjne turystycznie miejsce, które nie jest skażone zdobyciami cywilizacji. Ale od czego są pomysły starych karpaccich „repów” zrzeszonych w Kole Przewodników Beskidzkich, Terenowych i Pilotów Wycieczek, działającym przy oddziale PTTK „Ziemia Sanocka”. Tym razem wybór pada na pogranicze ukraińsko-rumuńskie. Jedziemy w Góry Czywczynskie i Połoniny Hryniawskie.**

WOJCIECH WESOŁKIN

### Do Szybenego

Bładym świtem 22 sierpnia 2009 roku, o godz. 4.31 z dworca głównego w Sanoku wyruszamy pociągiem Sanok – Chyrów, zwanym „Przemysłowcem”. Po drodze do rozkręcanych po kilka razy dziennie wagonów dosiadają się kolejne osoby. Pociąg wlece się niemiłosiernie, bo choć to linia międzynarodowa, to stan torowisk skutecznie ogranicza możliwości techniczne lokomotywy. Krościenko, kolejowo-drogowe przejście graniczne. Strażnicy graniczni oglądają „na żywo” i w paszportach twarze tych samych osób, które przejeżdżały tędy wczoraj, przedwczoraj, trzy dni temu... Obładawani plecakami wzbudzamy u „znajomych twarzy” niepokój, czy aby nie będziemy zbyt długo wstrzymywać odprawy granicznej. Uspokajamy, że wymagane przy wjeździe na Ukrainę karteczki emigracyjne mamy przygotowane. W Chyrowie czeka na nas Andrij, kierowca busa. Przecinając doliny Strwiąża, Dniestru, Stryja, Świcy i Bystrzyca Nadwórniańskiej, aż do Iwanofrankowska poruszamy się progim Karpat, podziwiając majaczące na południu szczyty Bieszczadów Wschodnich i Gorganów. Dawny Stanisławów wita nas odnowionym rynkiem i dobrymi restauracjami. Pokrzepiliśmy się nieco, podążamy w dolinę rzeki Prut. Przez Nadwórna, Jaremece, Tatarów i Worochtę dojeżdżamy do Werchowyny, przedwojennego Żabiego, które jest nieformalną stolicą Huculszczyzny.

Kwaternujemy w gospodarstwie agroturystycznym. Rano, po szybkim śniadaniu, wyruszamy w dolinę rzeki Czarny Czereмосz. Andrij wiezie nas przez Krańnik i Zeleń do Szybenego. Zatrzymujemy się przed szlabanem. Po ok. 20 minutach negocjacji i przekazywania instrukcji co wolno, a czego nie, jego ramię wędruje w górę – możemy wyruszać w Czywczyn i Połoniny Hryniawskie.

### Na wolności

Oderwanym od biurka i komputera facetem w wieku średnio-emerytalnym, nie bez trudu przychodzi zarzucenie na ramiona 30 kilogramowych plecaków, ale budzący się „zew gór” jest mocniejszy. Zaczynamy wędrować doliną potoku Szybeny, obok ruin dawnej klauzy, po godzinie zaczynamy „robić wysokość”. Wspinamy się dość ostro ramieniem Połoniny Radieska Wielka. Grupa trochę się rozciąga, ale wszyscy w końcu dochodzą pod Radieskul. Chowamy plecaki w zarosłach i jedynie z aparatami fotograficznymi udajemy się w stronę szczytu Stoch 1653 m n.p.m., na którym do 1939 roku schodziły się granice Rzeczypospolitej Polskiej, Czechosłowacji i Rumunii. Widoki są przepiękne: na północy Czarnohora z Howerlą i Popem Iwanem, na południu zaś Góry Marmaroskie z Toroiąga, Mihailekulem i Farcaulem. Wzruszamy się, oglądając dawne polskie słupki graniczne. Wzdłuż

szeregu Święta Niepodległości Ukrainy, owianych zapachem bimbru jagodziarzy. Choć sami stłoczeni, „na pakę” chętnie i nas przyjmują. Częstujemy ich słodyczami z naszych zapasów, a oni odwiedzają się „karpaccimi przebojami” z huculskiego repertuaru. „Integracja” trwa niezbyt długo. Po niespełna 3 km jazdy

się wywierzyło, powstałe po usunięciu się gruntu do jaru. Tu uzupełniamy zapasy wody. Po wyjściu z lasu na Połoninie Chintanka obserwujemy opuszczone już szałas pasterskie i wreszcie biwak przy źródłach tryskających z Połoniny Preluka. Gotujemy: zupki chińskie, gorące kubki, kaszki kus-kus zaprawione mię-

Ostatni dzień w górach straszny nas deszczem. Po zwinieniu namiotów, bez śniadania, ruszamy przez Połoninę Tarnica w dolinę. W napotkanej po drodze pasterskiej kolibie Huculi częstują nas bundzem i wurdą. Odwiedzamy się papierosami, które w górach stanowią dobry towar wymienny. Omijając zdradzieckie

Zgromadzona woda rurociągiem jest odprowadzana do małej elektrowni wodnej budowanej w dolinie potoku Perebija. Okazuje się, że prace przerwała ubiegłoroczna powódź. Wracamy zawiedzeni.

Pod „ukrzyżowaną” skałą gromadzą się ludzie. Znak to, że pojedzie autobus do Hryniawy. Akurat skończył się odpust w miejscowej cerkwi Uspenskiej. W centrum wsi atmosfera świąteczna, ustrojone w haftowane bluzki kobiety rozprawiają zapewne „o nieobecnych”, mężczyźni obowiązkowo w soroczkach raczą się piwem w niby-barze nad potokiem. My też rozkładamy się nad wodą, wyjadamy resztki prowiantu.

Umówiony bus zjawia się w odpowiednim momencie. Pakujemy plecaki i przy granej z kasety muzyce niezamordowanej kapeli „Na drabini” wjeżdżamy w dolinę rzeki Biały Czereмосz. Wypatrujemy dogodnego miejsca na kąpiel. Wraz z pierwszymi grzmotami nadchodzącej burzy, w „strojach” nudystów, wskakujemy w spienione nurty górskiej rzeki. Wanny skalne, naturalne jacuzzi, masaż wodny – wszystko na raz, i tylko białe fragmenty naszych ciał nie wszystkim się podobają. Nasilająca się burza wypędza nas z „aquaparku”, więc jedziemy do Werchowyny. Tu nie możemy sobie odmówić odwiedzin prywatnego muzeum Romana Kumiya, znanego huculskiego multiinstrumentalisty. Zgromadził on we własnym domu mnóstwo eksponatów związanych z kulturą materialną Huculów. Szczególnie imponujący jest zbiór instrumentów. Stuchając opowieści i śpiewu Romana, kolejny raz oglądamy te wszystkie skrzypki, bębny, cymbały, bajany, trembity, sopilki, tańki i inne flety pasterskie. W końcu wieczór zapęda nas do opuszczonej pięć dni wcześniej kwatery. Obfita obiadokolacja, horytorika, rozmowy, śpiewy... rano.

Odpędzając „symptomy zespołu dnia drugiego”, jedziemy do Wyznicy. Tu akurat dzisiaj rozpoczyna się XVIII Międzynarodowy Festiwal Huculski. Wyczuwa się atmosferę święta. W wąskich uliczkach oplecione winoroślą domy pamiętające rumuńskie czasy. Pełno tu autobusów i samochodów. Wraz z huculskimi zespołami folklorystycznymi uczestniczącymi w tym święcie górali wkraczamy na arenę festiwalową, w którą zamienił się miejscowy stadion. Różnobarwny korowód, który wypełnia skąpane w słońcu boisko jest imponujący. Odziane w przepiękne stroje ludowe miejscowe krasunie pozują nam do zdjęć. My fotografujemy się z nimi i z „uzbrojonymi” w kelefy Huculami. Korzystając z licznych stoisk, kosztujemy miejscowych potraw, nalewek, wina, kupujemy pamiątki. Czas jednak płynnie nieubłagany i nasz kierowca Andrij daje sygnał do odjazdu. Musimy zdążyć na wieczorny pociąg z Chyrowa do Sanoka. W Chyrowie kupujemy to, co z Ukrainy wypada przywieźć do Polski i „Przemysłowca” w miłym towarzystwie wiezie nas do granicy Unii Europejskiej i do Sanoka. Pożegnania nadszedł czas...

# I nawet komórki zamilkły...



W rejonie gór Czywczyn. Integracja z ukraińskimi jagodziarzami nie nastęrczała żadnych trudności – ochoczo przyjęli nas na pakę „gruzawika” z wojskowego demobilu.

granicy wędrujemy na wschód. Dochodzimy do pozostałości – przecinającej grań Karpat – bitej drogi zbudowanej w czasie I wojny światowej. Jest to tzw. droga Mackensena. Zaczyna padać deszcz i spada temperatura. Na szczęście wchodzimy już na Ruski Dział, zbliżając się do ruin dawnej serowarni i strażnicy granicznej – w okolicy musi być woda. Źródło odnajdujemy kilkaset metrów niżej, obok czynnej baczki. Szybki posiłek i można iść spać. Wiatr targa namiotami, ale zmęczenie szybko przywołuje sen.

Dzień wita nas gęstą mgłą. Odpalamy umysły i palniki gazowe. Dopijając herbatę, na mapach ustalamy trasę. „Patrolując” ukraińsko-rumuńską granicę, mijamy kolejne szczyty: Kierniczny, Furatyk, Ledeskul, Borszutyn, Budyjowską Wielką. Jest cicho, pięknie i planowo. Nie spotykając „żywej duszy”, z Czywczyniarza schodzimy na przełęcz pod Czywczynem. Pada decyzja o założeniu biwaku, choć wydajność tryskającego na stoku źródła jest znikoma. Pod wieczór wykorzystujemy poprawę pogody i zdobywamy „na lekko” skąpane w zachodzącym słońcu Czywczyn 1769 m n.p.m. Widoki jak z bajki. Gwiazdy układają nas do snu.

Pierwsze promienie wschodzącego słońca wylizują szron zalegający na namiotach. Rozpoczynamy kolejny dzień „służby” na granicy. Jeszcze dobrze nie rozgrzały się w butach wibracje, a tu z pasa drogi granicznej próbuje spędzić nas czteronapędowy „gruzawik” z wojskowego demobilu. Wiezie noszących ślady wczoraj-

opuszczamy towarzystwo Huculów i ponownie „odpalamy buty”.

Od południowej strony trawersujemy Wielki Łosuń 1654 m, po czym schodzimy na Przełęcz Łosuńską. Obfity obiad stawia nas na nogi. Znowu w górę, Pirie 1550, Purul 1617 m n.p.m. Dzień kończymy śpiewami przy ognisku. Niebo upstrzone gwiazdami. Będzie mróz?

Po szybkim śniadaniu opuszczamy piękne uroczysko Sewiora. Mijając Koman 1721 i Komanową 1731, około południa stajemy na Palenicy 1758 m n.p.m. Z ulgą kryjemy zrzucone plecaki w kosodrzewinie. Zaopatrzeni jedynie w aparaty fotograficzne przez pola kosówki przedzieramy się do ścieżki granicznej wiodącej na owianą legendami górę Hnitesa 1769 m n.p.m. Nikt nie czuje zmęczenia. Całe lata marzyliśmy, aby dotrzeć do tego miejsca, gdzie wielu turystów i badaczy poszukiwało Rozrogów Rzeczypospolitej. Najeżony skałami wierz dostarcza przepastnych widoków. Po stronie rumuńskiej widać się Góry Rodniańskie i Marmaroskie. Tam już byliśmy. Na północ i zachód Ukraina z głębokimi dolinami Czarnego i Białego Czereмосzu, które rozdzielają Połoniny Hryniawskie. Tam pójdziemy.

Drogę wyznacza wykarcozowany w kosówce pas prowadzący na Połoninę Wesnarka. Zapasy wody już dawno się skończyły. Trzech umyślnych przeczesuje fragment połoniny, ale bez efektu. Pozostaje dalsza wstrzemięźliwość od napojów i marsz dalej. Ratunkiem okazuje

sem z konserw – wielkie żarcie. Popijamy herbatą, aż wreszcie chłód zapęda nas do namiotów.

Poranne słońce oświetla nowiutki, metalowy krzyż postawiony na szczycie połoniny przez leśników z Perkałabu. Dość żwawo schodzimy na Przełęcz Szyja 1390 m n.p.m., aby za chwilę wspinać się prawie 200 m wyżej na Połoninę Hlistowaty. Kolejno mijamy połoniny Szeroka, Hadzugi, Ryzowata, Gropa. Bulwersują nas sterty śmieci pozostawione przez jagodziarzy, ale cywilizacja na dobre nas dopadła na Połoninie Pniwie. Po raz pierwszy od czterech dni gotowość do nabijania kasy operatorom zgłaszają telefony komórkowe.

Po nasyceniu się nowymi wiadomościami opadamy 200 m na Połoninę Mokryniec. Przed nami Połonina Dukonia. Oprócz relikwów upadającej gospodarki pasterskiej obserwujemy z oddali wysokogórski prawosławny monaster ze świecą kopułą cerkwi. Po drodze spotykamy powracającego doń mnicha. W zawiątku wiszącym na siekierze niesie narzędzia ciesielskie. Wyjaśnia, że ihumen polecił mu wyremontować nieopodal położoną kaplicę. Efekt jego pracy wprawia nas w zdumienie. Zakres prac ciesielskich, jak na jednego człowieka jest imponujący. Odpocząwszy przy kaplicy, podejmujemy decyzję, że nie „odpuścimy” Babie Ludowej 1586 m n.p.m. i poprzez Stefulec Wielki atakujemy jej szczyt w ośmiu. Tuż pod szczytem, przy współczesnej kolibie pasterskiej, zakładamy biwak.

placki łajna bydłęcego, wkraczamy w kośne łąki upstrzone zimarkami. Te ogrodzone kopy siana pachnące połoninym zieleciem oczekują na śnieg. Wtedy dopiero siano zwozi się do wsi saniami. W lecie jest za stromo. Zapadamy w las.

Domy wsi Probija pojawiają się nagle – i droga też. Biegająca wzdłuż potoku arteria nosi ślady wielkiej powodzi z 2008 roku. Kilkakrotnie forsujemy potok, bo odbudowa mostów jest w fazie wstępnej. Dzisiaj święto Zaśnięcia NMP, więc świętujących, niekoniecznie w cerkwi, spotykamy przy wiejskim mahazyńcu. Kilku miejscowych nie jest już „na czczo”. Ale dlaczego nękanie przez muchy koń musi się temu przyglądać? Podejrzewamy, że będzie „odprowadzał” swego właściciela do domu. W myśl powiedzenia: czyś ty chłopie zwarował, czy ty nie masz rozumu, karczma stoi przy drodze, a ty idziesz do domu? – raczmy się Lwivskim 1715, co bardzo podoba się sklepowej. Ośmiu chłopca pije piwo, do tego płaci gotówką i opowiada historyjki ze świata. Przedsiębiorcza kobieta, starając się przedłużyć naszą konsumpcję, częstuje nas domowym serem, oferuje sprzedaż kawałka połoniny, który nadała jej niepodległa władza ukraińska po rozwiązaniu sowieckich kołchozów. W dowód wdzięczności za możliwość utargu, wysyła syna na skuterze, aby nam pokazał dalszą drogę.

Po kilkuset metrach drugi raz w ciągu wyprawy wchodzimy na drogę Mackensena, która prowadzi nas do następnego sklepowo-baru. Jemy, pijemy – i ruszamy dalej. Naszym celem jest dolina potoku Hramitny, gdzie mamy nadzieję obejrzeć jeden z ciekawszych w tej części Karpat wodospadów. Przeżywamy jednak szok. Zamiast wodospadu zastajemy prawie suche skalne łożysko potoku, nad którym na specjalnych żelbetowych konstrukcjach przebiega rurociąg o średnicy pewnie z półtora metra. W miejscu, gdzie dawniej zaczynał się wodospad, zbudowano zapórę tworzącą zbiornik wodny.

<sup>1</sup> W wyprawie przewodniczką zrealizowanej w dniach od 22 do 29 sierpnia 2009 uczestniczyli: Jacek Bochnia, Andrzej Radwański, Stanisław Sieradzki, Jerzy Tomaszewicz, Wojciech Wesołkin z Sanoka, Andrzej Gąsiorowski, Szymon Nanaszko z Leska i Tadeusz Oszer z Rabego k. Ustrzyk Dolnych.

<sup>2</sup> niem. – zapora wodna na rzece lub potoku, piętrząca wodę ułatwiająca spławianie kłód drewna zbitych w tratwy, przez Huculów zwane darabami.

<sup>3</sup> Rodzaj sera.

<sup>4</sup> ukr. – haftowana koszula męska.

<sup>5</sup> Kelef – bogato zdobiona laska stanowiąca nieodłączny element odświętłego męskiego stroju huculskiego.



**LOKALE,  
NIERUCHOMOŚCI**

**Sprzedam**

★ Mieszkanie 50,7 m<sup>2</sup>, 2-pokojowe (IV piętro), loggia, Posada, cena 3.000 zł/m<sup>2</sup>, tel. 509-97-32-83.  
 ★ Mieszkanie M-4 (parter), po kapitalnym remoncie, przy ul. Kościuszki, tel. 661-92-43-60.  
 ★ Mieszkanie 50 m<sup>2</sup> (I piętro), po częściowym remoncie, w Sanoku przy ul. I Armii WP, cena 170.000 zł do negocjacji, warto, tel. 13-463-62-02 lub 510-63-72-40.  
 ★ Mieszkanie 54 m<sup>2</sup>, w Sanoku, Wójtowstwo, tel. 601-94-49-58.  
 ★ Pilnie mieszkanie 61,5 m<sup>2</sup> (III piętro), przy ul. Jana Pawła II, cena 3.000 zł/m<sup>2</sup>, tel. 606-67-88-05.  
 ★ Mieszkanie 31 m<sup>2</sup>, wraz z meblami, przy ul. Heweliusza 1/30, cena 130.000 zł, tel. 13-464-18-41.  
 ★ Mieszkanie 3-pokojowe (parter), przy ul. Stróżowskiej, tel. 604-44-98-07.  
 ★ Mieszkanie M-5, przy ul. Stróżowskiej, tel. 609-56-39-99.  
 ★ Mieszkanie 54 m<sup>2</sup> wraz z wyposażeniem przy ul. Jagiellońskiej 51/28. Cena 3.100 zł/m<sup>2</sup>, tel. 665-18-51-25, 13-463-03-61.  
 ★ Mieszkanie 49 m<sup>2</sup> (II piętro), na osiedlu Błonie. Cena 170.000 zł, tel. 609-69-57-91.  
 ★ Mieszkanie 50 m<sup>2</sup>, 2-pokojowe (I piętro), w Sanoku, cena 135.000 zł, tel. 13-464-75-12 (po 16).  
 ★ Mieszkanie 48 m<sup>2</sup> (IV piętro), przy ul. Sadowej, po atrakcyjnej cenie, tel. 660-29-31-18.

★ Mieszkanie 60 m<sup>2</sup>, przy ul. Kochanowskiego, tel. 697-84-87-84.  
 ★ Mieszkanie 36,7 m<sup>2</sup> (I piętro), z wyposażeniem, po remoncie, z garażem, przy ul. Wolnej, cena 3.000 zł/m<sup>2</sup>, w cenie mieszkania działka z domkiem i altaną, tel. 602-77-29-72.  
 ★ Mieszkanie 62,3 m<sup>2</sup> (I piętro), na osiedlu Słowackiego, cena do uzgodnienia, tel. 503-01-84-21 lub 510-20-64-14.  
 ★ **Bezczynszowe mieszkanie na własność z udziałem w gruncie, w nowym, pięknym budynku o wysokim standardzie, Sanok – Wójtowstwo, atrakcyjne ceny, tel. 502-56-42-29.**  
 ★ Mieszkanie własnościowe 49 m<sup>2</sup>, SM „Autosan”, tel. 720-45-18-69.  
 ★ Kawalerkę na Wójtowstwie, tel. 501-36-91-61.  
 ★ Mieszkanie 38,6 m<sup>2</sup> (II piętro), przy ul. Sadowej, tel. 13-464-88-89.  
 ★ Mieszkanie 22 m<sup>2</sup> (I piętro), przy ul. Słowackiego, pilne, tel. 695-42-32-28 lub 607-43-51-66.  
 ★ Dom w Sanoku, tel. 13-463-86-15.  
 ★ Dom jednorodzinny na działce 46 a, w Rzepedzi, tel. 13-461-85-06.  
 ★ Dom, tel. 13-463-84-81 lub 662-60-57-40.  
 ★ Dom parterowy, stan surowy zamknięty, powierzchnia użytkowa 140,25 m<sup>2</sup>, na działce 8,5 a, przy ul. Łany, wszystkie media i instalacje, tel. 601-82-08-51 lub 13-464-20-72.  
 ★ Garaż murowany zlokalizowany przy ul. Sadowej, cena 20.000 zł, tel. 601-22-00-01.

★ Działki budowlane Zabłotce – Tuchorz, tel. 600-04-51-29.  
 ★ Działkę 15 a, na terenie Sanok-Olchowce, po atrakcyjnej cenie, tel. 695-94-78-74.  
 ★ Działkę budowlaną 7 a, przy ul. Akacyjowej, tel. 13-463-47-64.  
 ★ Działki z możliwością zabudowy kubaturowej o powierzchni do uzgodnienia, atrakcyjne położenie w Sanoku nad Sanem, za „Sosenkami”, tel. 606-88-21-58 lub 606-40-95-65.  
 ★ Działkę budowlaną 12,20 a, blisko granicy Sanoka, tel. 798-24-19-66.  
 ★ Działki budowlane uzbrojone, w Sanoku, tel. 601-91-01-29.  
 ★ Działkę budowlaną 15 a lub połowę, w Sanoku, tel. 880-70-45-57.  
 ★ Pole 0,92 ha, w Pisarowcach, tel. 13-467-21-85.  
 ★ Działkę rolną 0,47 ha, w Posadzie Jaćmierskiej Górnej (możliwość przekwalifikowania na budowlaną), tel. 605-92-78-18 lub 13-463-03-78.  
 ★ 32 a budowlanej + 42 a rolnej, w Pakoszówce, tel. 609-88-16-64.  
 ★ Działki rekreacyjne w miejscowości Mokre, dostęp do rzeki Osława, tel. 13-435-53-78 lub 515-07-24-89.

★ Pokoje z kuchnią, tel. 512-22-02-02.  
 ★ Mieszkanie w Sanoku, tel. 606-68-98-19.  
 ★ Pokój dla ucznia lub osoby pracującej, tel. 695-91-79-28 lub 13-463-60-21.  
 ★ Mieszkanie jednopokojowe, w Krakowie (Ruczaj), tel. 500-35-07-08.  
 ★ Lokal biurowy, w centrum, tel. 600-04-51-29.  
 ★ Lokal po sklepie spożywczym, przy ul. Cegielnianej 16 a, tel. 697-07-23-03.  
 ★ 50 m<sup>2</sup>, tel. 605-44-51-03.  
 ★ Lokal nadający się na warsztat mechaniczny, handel itp., z własnym placem, w centrum, tel. 664-45-94-36.  
 ★ Lokal przy ul. Lipińskiego 28 o pow. 62 m<sup>2</sup>, pod działalność gospodarczą (dawny bar „Pod Gruszą”), tel. 692-17-11-11.  
 ★ Garaż, Kiczury, w pobliżu ul. Sadowej, tanio, tel. 698-70-92-58.

★ Motorower Simson SR-50, tel. 602-87-68-87.

**RÓŻNE**

**Sprzedam**

★ **Drewno opałowe, tel. 504-37-24-04.**  
 ★ Kebab elektryczny + frytkownica 230V-400V, nieużywany, tel. 606-35-37-17.  
 ★ Sztachety ogrodzeniowe, balkonowe, frezowane, olchowe, tel. 503-55-40-01.  
 ★ Tanio zamrażarkę, tel. 13-464-44-88.  
 ★ Tanio nowe skrzydła drzwiowe, tel. 13-463-28-74.  
 ★ Traktoro-kosiarke Husqvarna na gwarancji, stan b. dobry, cena 4.200 zł oraz przyczepkę samochodową, cena 500 zł, tel. 13-465-24-22.  
 ★ Pustak porotherm 24 x 24 x 44, 500 szt. Cena 4 zł/szt., tel. 500-05-02-50.  
 ★ Garaż blaszak 2-spadowy, tel. 602-57-58-66.  
 ★ Okna dachowe, nowe, typ Rotto, tanio, tel. 507-83-48-29.  
 ★ Lodówka-zamrażarkę Bosch, tel. 13-463-48-73.  
 ★ Oddam ziemię za darmo, tel. 608-61-75-54.  
 ★ Wynajmę stemple budowlane, metalowe, regulowane oraz rusztowanie 100 m<sup>2</sup>, tel. 13-464-35-02.

★ Szwaczki, „Regis”, ul. Cegielniana 56 a, tel. 13-463-22-08.  
 ★ Kasjera na stanowisko kasjer główny, kontakt: Inter-marche, Sanok ul. Beksińskiego 4, tel. 13-464-62-15.  
 ★ Kierowcę – sprzedawcę, tel. 501-10-78-43.  
 ★ Przyjmę uczniów I klasy w zawodzie fryzjer, tel. 697-58-75-05.

**Poszukuję pracy**

★ Podejmę się koszenia ogrodów, działek, tel. 603-99-08-73.

**Korepetycje**

★ Matematyka, wszystkie poziomy, tel. 600-04-51-29.  
 ★ Język angielski, tel. 609-08-71-57.  
 ★ Hiszpański, francuski, tel. 601-25-75-42.  
 ★ Angielski, włoski, tel. 601-25-75-42.

**ZGUBY**

★ Zgubiono legitymację studencką, nr albumu 30527, tel. 601-85-26-91.  
 ★ Zgubiono legitymację studencką nr 50472.

**MATRYMONIALNE**

★ Wdowiec po 50, zamieszkały na wsi pozna kobietę do 55 lat, tel. 516-90-43-53.

**Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń**

**PRACA**

**Zatrudnię**

★ Operatora koparki, tel. 661-92-43-61.

**Wynajmę sklep w atrakcyjnym miejscu w centrum Sanoka tel. 501 369 161**

**Wykończenia wnętrz**  
malowanie, szpachlowanie, panele, techniki dekoracyjne czysto-tanio-solidnie tel. 694-094-426

**Usługi transportowe osobowe – 9 miejsc towarowe – 2 tony tel. 603 944 679**

**WYKONYWANIE ŚWIADECTW ENERGETYCZNYCH tel. 609 132 545**

**DYŻURY W RADZIE POWIATU**  
2 lipca (piątek) pokój nr 33 dyżur pełni przewodniczący Waldemar Szybiak w godz. 12-14  
28 czerwca (poniedziałek) pokój nr 40 dyżur pełni radna Halina Jaskóła w godz. 15.30-16.30

**LOKAL DO WYNAJĘCIA**  
o pow. 156,66 m<sup>2</sup> w Sanoku przy ul. Orzeszkowej 3 na działalność handlową, usługową, biurową.  
Kontakt: „HELMET-RZESZÓW” S.A. 35-021 Rzeszów, ul. Chmaja 4 TEL. 781 013 379

**Żaluzje**  
rolety, folie okienne, moskitiery T. Czerwiński tel. 13-464-22-25, kom. 604-575-918

**Bezpyłowe cyklinowanie i lakierowanie podłóg. Wykończenia wnętrz. tel. 600-830-854**

**DYŻURY W RADZIE MIASTA**  
28 czerwca (poniedziałek) dyżur pełni wiceprzewodniczący Antoni Wojewoda w godz. 16-17

**SMAŻALNIA RYB Nad Sanem**  
OBOK CZOŁGÓW Zapraszamy 10<sup>00</sup>-22<sup>00</sup>

**Nagrobki granitowe najtaniej od 1950zł**  
Pełna gama kolorów kontakt: 508-449-986

**PROFESJONALNA OBSŁUGA WESEL – 100 zł/osobę, IMPREZ U KLIENTA WYPOŻYCZALNIA ZASTAWY STOKOWEJ tel. 721-610-054**

**USŁUGI BUDOWLANE**  
budynki od podstaw, pokrycia dachowe – remonty nr telefonu: 663 585 176

**Usługi stolarskie szafy wnękowe, garderoby, komody, kuchnie na wymiar tel. 501 067 124**

**Kosmetyka**  
Ileczniczo-pielęgnacyjna i upiększająca Sylwia Błaszczuk Techniczny Usług Kosmetycznych tel. 501 442 664  
• zabiegi twarzy i ciała • henna • makijaże • manicure • pedicure • depilacja woskiem • przedłużanie paznokci (żel) • kąpiele parafinowe TANIO I SOLIDNIE Usługa u klienta

**DOMiX solidnie i tanio**  
Wykończenia wnętrz: gładzie, stiuk, malowanie, regipsy, płytki, panele, tapety natryskowe, sztukateria, itp. tel. 603 443 982

**Cyklinowanie – bezpyłowe, układanie podłóg, lakierowanie, renowacje, tel. 506-356-210**

**GARAŻE BLASZANE**  
Dowóz, montaż gratis – cały kraj. Producent: 13-440-92-06, 18-332-16-81 509-038-425, 509-038-426 www.robstal.pl

**DACHY konstrukcje, krycie 28 zł/m<sup>2</sup> tel. 693 639 070**

**WYKOŃCZENIA – REMONTY**  
podwieszane sufity praktyka zagraniczna tel. 13-464-33-27, kom. 785 812 424

**Usługi remontowo-budowlane od A do Z – Zagórz tel. 665 913 551**

**PASS POL „Pass-Pol” – Sp. z o. o. w Sanoku, ul Reymonta 19**  
zatrudni osobę na stanowisko: Kierownik Działu Kontroli Jakości  
• wymagania: wykształcenie wyższe techniczne,  
• dobra znajomość języka niemieckiego lub angielskiego,  
• znajomość systemów zarządzania jakością ISO (TS-16949, 14001)  
• analiza problemów jakościowych i opracowywanie działań korygujących/zapobiegawczych celem ciągłego udoskonalania (FMEA)  
Kontakt: tel. 13-465-47-81, e-mail: biuro@pass.com.pl

**CISAN** tel. 013-463-29-91 Sanok, ul. II Armii WP 40 czynne od 8 do 17  
**HURTOWNIA PŁYT I AKCESORIÓW MEBLOWYCH**  
**W czerwcu rabat 10% na płyty meblowe i akcesoria**  
PRODUKCJA MEBLI NA ZAMÓWIENIE CIĘCIE I OKLEJANIE KRAWĘDZI - PCW, ABS, STENDOTRON - usługowo dla stolarzy SYSTEMY SEVROLLA I STANLEYA  
- do drzwi przesuwanych - ceny producenta Płyty OSB, meblowe, sklejkę NAJTANIEJ W SANOKU OSB - cięcie i dowóz gratis

**INSTAL-BUD w Sanoku**  
zatrudni monterów C.O, wod.-kan.  
CV prosimy składać na adres: kadry@instalbud.sanok.pl lub osobiście w siedzibie firmy: Lwowska 14 Sanok.

**ŻALUZJE** ikaro  
poziome, pionowe, moskitiery,  
rolety, akcesoria  
Jagiellońska 48, tel. 13-464-19-12  
Koidaszki 37, tel. 600 297 210

**KPM SERWIS** Konrad  
Milczanowski  
**Sklep motoryzacyjny**  
zaprasza do współpracy warsztaty  
**RABATY DLA STAŁYCH KLIENTÓW**

**KPM SERWIS** Konrad  
Milczanowski  
**Sklep motoryzacyjny**  
atrakcyjne ceny  
• mechanika  
• części samochodowe  
• wulkanizacja  
Płyn do chłodziw luzem 5 zł/litr  
Sanok, ul. Korczaka 10  
tel. 13-466-60-25 kom. 501 708 520

**ŚWIAT MEBLI**  
II Armii W.P. 40, tel. 013 464-06-91

**Zabudowy wnek**  
**Garderoby**  
**STANLEY LIBELLA**  
teraz również  
**SEVROLL**

tel. 0601 162 756  
**Promocja wiosenna**  
**meble pokojowe**  
**„Rumba” – 650 zł**  
**DOWÓZ GRATIS!**

**Europejski Fundusz Leasingowy**  
**Nie kupuj samochodu.**  
**Weź go w leasing.**  
PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU  
38-500 Sanok, ul. Traugutta 9  
tel. 13 464 22 44, 13 464 22 46

**OGRODZENIA**  
**BRAMY**  
**BALUSTRADY**  
**Kompleksowe wykonawstwo ogrodzeń**  
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8  
tel. 13-463-20-09

**REKLAMA**  
PLANISZE REKLAMOWE, LITERY PRZESTRZENNE  
BANERY, ULOTKI, WIZYTÓWKI, PIECZATKI  
REKLAMA NA POJAZDACH  
STRONY INTERNETOWE  
**CFX STUDIO**  
SANOK, JEBIENNA 5, TEL. 693788546, 604409716  
E-MAIL: BIURO@CFX.SANOK.PL WWW.CFX.SANOK.PL

**reklama wizualna**  
promocyjny druk  
**banerów** od **35 zł**  
m<sup>2</sup> netto  
www.lintech.biz  
www.solus.com.pl  
Sanok, Lipińskiego 113 tel. 13 464 20 20

Czyszczenie, odnawianie, malowanie i konserwacja:  
-ścian i elewacji  
-dachów  
-kostki brukowej  
-ogrodzeń.  
Pełna oferta na stronie:  
www.cleansan.pl  
tel. 607 674 612  
**CHEMICZNE ZABEZPIECZANIE BUDYNKÓW PRZED WILGOCIĄ – SPRAWDŹ!!!**  
**clean-san**

**KAPITAŁ LUDZKI**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

**UNIA EUROPEJSKA**  
EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

**„SZANSA NA NOWY ZAWÓD”**  
**kurs na prawo jazdy kategorii D oraz Świadectwo Kwalifikacji Zawodowej**

Zapraszamy do udziału w projekcie osoby, które:  
- pracują,  
- ukończyły 21 lat,  
- posiadają prawo jazdy minimum kat. B,  
- wykształcenie co najwyżej średnie,  
- miejsce zamieszkania na terenie woj. podkarpackiego.

**W szczególności zapraszamy kobiety**

Zgłoszenia przyjmowane będą w terminie:  
od 01.07.2010 do 15.07.2010

**Uwaga! liczba miejsc ograniczona**

**Szоста edycja projektu organizowana będzie w Sanoku**  
Szczegóły na stronie [www.wektor.org.pl](http://www.wektor.org.pl) lub pod nr. tel. 17-773-30-46, 17-773-30-47  
Organizatorem projektu jest:  
Wektor Consulting s. c., ul. Sienkiewicza 1, 39-300 Mielec  
Biuro projektu czynne w godz. 8-16 od poniedziałku do piątku



**MOSKITIERY**  
produkcja – montaż  
**MULTI S.J.**  
ul. II Armii Wojska Polskiego 40,  
Sanok – Dąbrówka, tel./fax: 13-463-50-44

**HURTOWNIA MATERIAŁÓW SYPKICH**  
**TRANSPRZET**  
WWW.TET.SANOK.PL  
• PIASKI  
• ŻWIRY  
• GRYSY  
• TŁUCZNIKI  
• KUNCE  
**NAJNIŻSZE CENY W REGIONIE**  
TRANSPORT NA TERENIE SANOKA GRATIS!!!  
Sanok, Zablótce 51  
609 618 859

**KOLEKTORY SŁONECZNE**  
sprzedaż  
montaż  
serwis  
**TASOL**  
TAGEX, Sanok  
ul. Naftowa 2  
tel. 605 243 660  
www.tasol.pl

**KLIMATYZATORY**  
**SINCLAIR**  
• **DYSTRYBUCJA**  
• **SERWIS**  
• **MONTAŻ**  
**MIMAR**  
38-500 Sanok, ul. Traugutta 6  
tel. 13-463-58-56, 605-588-520

**Aktualny cennik reklam i ogłoszeń**

**1. Ogłoszenia drobne** (do 20 słów) liczone za każde słowo  
– cena jednego słowa 1,20 zł  
– druk wytuszczony (za słowo) 1,80 zł

**2. Reklamy** (kolor czarny)  
– moduł podstawowy 16,81 cm<sup>2</sup> (41 mm x 41 mm) 48 zł  
– filigran 8 cm<sup>2</sup> (41 mm x 20 mm) 20 zł  
– kolejne moduły – wielokrotność podstawowego

**2a. Reklamy na stronach niereklamowych**  
– reklama na pierwszej stronie + 200%  
– reklama na ostatniej stronie + 100%  
– wybór strony lub miejsca + 50%  
• Przy większych reklamach druga strona jest wyłączona.

**2b. Podziękowania/nekrologi/życzenia**  
– ogłoszenia standardowe:  
• moduł podstawowy 36 zł  
• moduł podwójny 72 zł  
– wielokrotność modułów 75% wartości reklamy

**3. Teksty promocyjne** (sponsorowane) min. 12 modułów  
– tekst promocyjny na stronie redakcyjnej 50% ceny reklamy o tej samej powierzchni

**4. Insety** (wkładki reklamowe) od 0,10 zł do 0,15 zł/szt.

**5. Bonifikaty dla klientów**  
– 4-7 emisji 15% zniżki  
– 8-14 emisji 20% zniżki  
– powyżej 15 emisji 25% zniżki

**POŻYCZKA EKSPRESOWA**  
**TERAZ 0% PROWIZJI**

**0%**

**SPRAWDŹ SZCZEGÓŁY OFERTY!**

**SANOK**  
ul. Kościuszki 4  
(13) 465 68 55  
465 68 93-94  
ul. Mickiewicza 29  
(13) 465 77 42

**BANK PEKAO SA**  
Member of UniCredit Group

Promocyjne warunki cenowe dotyczą pożyczek w kwocie od 1 000 zł do 100 000 zł udzielanych bez zabezpieczenia, na które kompletne wnioski zostaną złożone w oddziałach Banku lub placówkach partnerskich (Agencje Banku Pekao S.A.) do 30 czerwca 2010 r. Promocyjne warunki cenowe nie dotyczą pożyczek udzielanych przez Partnerów Sprzedaży Banku Pekao S.A. Według stanu na 11 marca 2010 r. rzeczywista roczna stopa oprocentowania dla pożyczki w kwocie 8 000 zł spłacanej w 12 równych ratach wynosi 21,80%, przy założeniu prowizji w wysokości 0% i oprocentowania zmniejszonego w wysokości 19,99% w stosunku rocznym.

**GALILEO KOMPUTERY**  
Sanok, ul. Orzeszkowej 1  
tel. 13-464-48-65

**CENA: 1420 zł**  
Asus K50C-SX007

- Procesor Intel Celeron (220) 1,2 GHz
- Bateria 6-ćcio komorowa 4400 mAh
- 2048 MB pamięci RAM
- Komfortowa praca dzięki Asus IceCool
- Wydzielona klawiatura numeryczna
- Matryca z podświetleniem LED
- Dysk twardy o pojemności 250 GB
- Wbudowana kamera internetowa
- Wbudowany czytnik kart 3-in-1

DYSK ZEWNĘTRZNY 2,5" INSTENSO 320GB  
W CENIE **210 zł**

**F.P.H.U. „SZWAGIER - MEBLE”**  
poleca meble  
na zamówienie klienta,  
pomiary  
i doradztwo gratis,  
**FACHOWY MONTAŻ**

Zapraszamy: Nowosielce 313  
tel./fax: 13-467-23-28  
kom. 602 465 102

**DRZWI Z DREWNA**  
zewewnętrzne, wewnętrzne,  
lakiery wodne „lazury”  
do domów, bloków  
na każdy wymiar  
pomiary-dowóz-montaż

**NADOLANY 80**  
tel. 13-466-41-61, 501 160 450  
www.nadolany.strefa.pl

**L** Centrum  
szkolenia  
kierowców

**„WAREX”**  
Rok założenia 1990

Czas trwania kursu:  
**6 tygodni**  
Termin zapłaty:  
**6 miesięcy**

Rozpoczęcie kursu:  
**w każdy wtorek  
i środę o godz. 17.00**  
w Cechu Rzemiosł Różnych  
Sanok, ul. Sobieskiego 16  
**tel. 13-463-78-98**  
www.warex.prawojazdy.com.pl  
cena kursu:  
**KRYZYSOWA**



Husqvarna 435 z silnikiem X-Torq™  
Teraz w takiej samej cenie  
- każda z maszyn 999 zł.

Husqvarna 128R

**Autoryzowani dilerzy oraz serwis:**

- Sanok, ul. Kochanowskiego 1A, tel. 13-463-45-86
- Zagórz, ul. Piłsudskiego 30, tel. 13-462-23-17
- Brzozów, ul. Armii Krajowej 13, tel. 13-434-02-27
- Lesko, ul. Piłsudskiego 27, tel. 13-469-72-73
- Ustrzyki Dolne, ul. Rynek 27/28, tel. 13-471-18-95

**GARAŻE**  
**„DAR MET”**  
TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS !!!

0889 419 049  
0608 419 476  
017 851 46 72

DOSTĘPNE  
RÓŻNE WYMIARY

**UWAGA!!!**

**PROMOCJA!**

**JEZERSKI**  
MARKOWE OKNA  
ENERGOOSZCZĘDNE  
POTRÓJNA SZYBA  
- DOPLATA **29 zł/m²**

SALON FIRMOWY W SANOKU  
UL. KRAKOWSKA 76  
TEL. (13) 49 27 761

**Kompleksowe ubezpieczenia**  
w wiodących Towarzystwach  
ubezpieczeniowych  
(Ergo Hestia, PZU, Generali, i inne).

Zapraszamy do biura!  
38-500 Sanok, ul. Traugotta 9  
(Pobliże „Alh” - budynek „Sanok”)  
Biuro czynne od poniedziałku do piątku  
w godz. 8:30 - 16:30.  
Telefon: 13-4643333.

**KURIER**  
NAJLEPSZE WYCIEZKI  
DLA RODZINY!  
Turcja, Majorka,  
Egipt, Grecja  
Pakiet Ultra all inclusive

Biuro Podróży KURIER tel. 13-464-67-20  
ul. Traugotta 9 (budynek Alh), 38-500 Sanok

**SANOK EKO**



A Ciebie nie? Jesteś dumny ze swojej „przedsiębiorczości”?

Jego stać by zapłacić za wywóz.

Każdy z nas musi wyrzucać śmiecie

**Chcemy żyć w czystym mieście.  
Sanoczenie na rzecz środowiska.**

Projekt „EKO-SANOK zwiększenie świadomości ekologicznej mieszkańców miasta” jest dofinansowany przez Islandię, Liechtenstein oraz Norwegię ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz Norweskiego Mechanizmu Finansowego

norway grants eea grants OGIKA OCHRONA PRZYRODY Innowacyjna Komuna Miasto Sanok

**PODKARPACKIE CENTRUM DOSKONALENIA I DORADZTWA**  
Sanok ul. Głogowa 1,  
tel. 13-464-88-45, kom. 603 860 187,  
niepublicznaoswiata.sanok@wp.pl  
www.oswiata.sanok.pl

**ZAPRASZA NA KURSY KWALIFIKACYJNE Z ZAKRESU**

- Pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej
- Metodyki nauczania języka obcego (angielskiego) w okresie wczesnoszkolnym
- Metodyki nauczania języka obcego (niemieckiego) w okresie wczesnoszkolnym
- Terapii pedagogicznej
- Bibliotekoznawstwa
- Organizacji i zarządzania oświatą (dla oświatowej kadry kierowniczej)
- Kurs kwalifikacyjny z zakresu nauczania: Przyrody
- Kurs pedagogiczny dla czynnych zawodowo nauczycieli
- Kurs kwalifikacyjny pedagogiczny dla nauczycieli praktycznej nauki zawodu
- Oligofrenopedagogiki
- Wychowania do życia w rodzinie

Organizujemy także kursy doskonalenia zawodowego  
Informacje na stronie  
www.oswiata.sanok.pl  
Początek zajęć od dnia 8 października 2010 r.

**NIEPUBLICZNE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE**  
o uprawnieniach szkoły publicznej

Sanok ul. Głogowa 1,  
tel. 13-464-88-45, kom. 603 860 187,  
niepublicznaoswiata.sanok@wp.pl  
www.oswiata.sanok.pl

Prowadzą nabór do:

1. Trzyletniego Liceum Ogólnokształcącego dla dorosłych – po 8-letniej szkole podstawowej lub gimnazjum – matura na miejscu
2. Dwuletniego Uzupełniającego Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych – po zasadniczej szkole zawodowej – matura na miejscu

**NABÓR TRWA**  
Warunkiem przyjęcia: ukończenie 18 lat  
**INAUGURACJA ROKU 1 WRZEŚNIA 2010 R. GODZ. 17**  
Początek zajęć dydaktycznych 14 września 2010 r.  
**WYDAJEMY ZAŚWIADCZENIA DO ZUS, KRUS, WKU, MOPS**

**Niepubliczne Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych**  
(o uprawnieniach publicznych)  
38-500 Sanok ul. Głogowa 1,  
tel./fax 13-464-88-45,  
www.nkjo.sanok.pl

prowadzi **Studia licencjackie**

Licencjat Uniwersytetu Śląskiego opiekun naukowy Kolegium

1. Specjalność język angielski – w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia
2. Specjalność język niemiecki – w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia

Dokumenty (podanie, 2 zdjęcia 30x42, 4 zdjęcia 45x65, świadectwo dojrzałości lub dyplom) należy składać w siedzibie Kolegium ul. Głogowa 1, tel. 13-464-88-45.

**Komisja Egzaminacyjna przyjmuje dokumenty na bieżąco tj. w okresie od 14 czerwca 2010 r.**

Informacje dodatkowe:  
tel. 603 860 187

**SANOCKA SZKOŁA POLICEALNA W SANOKU**  
o uprawnieniach szkoły publicznej

Sanok ul. Głogowa 1,  
tel. 13-464-88-45, kom. 603 860 187,  
niepublicznaoswiata.sanok@wp.pl  
www.oswiata.sanok.pl

**kształcąca w formie zaocznej**

**Prowadzi nabór na następujące profile:**

- technik administracji
- technik obsługi biura
- technik ekonomista
- technik informatyk
- technik obsługi turystycznej
- technik rachunkowości
- technik organizacji reklamy

**NABÓR TRWA**  
Warunkiem przyjęcia: ukończenie szkoły ponadgimnazjalnej

**INAUGURACJA ROKU 1 WRZEŚNIA 2010 R. GODZ. 17**  
Początek zajęć dydaktycznych 14 września 2010 r.  
**WYDAJEMY ZAŚWIADCZENIA DO ZUS, KRUS, WKU, MOPS**

**SZKOŁA KOREPETYCJI**  
Sanok ul. Głogowa 1,  
tel. 13-464-88-45, kom. 603 860 187,  
niepublicznaoswiata.sanok@wp.pl  
www.oswiata.sanok.pl

**ZAPRASZAMY! Nasza oferta:**

1. Kursy przygotowujące do egzaminów szóstoklasisty
2. Kursy przygotowujące do egzaminów gimnazjalnych:
  - część matematyczno-przyrodnicza
  - część humanistyczna
  - język angielski i niemiecki
3. Kursy przygotowujące do matury na poziomie podstawowym lub rozszerzonym:
  - język polski, angielski, niemiecki, francuski, rosyjski, hiszpański, włoski, łaciński
  - historia i wiedza o społeczeństwie
  - matematyka i fizyka z astronomią
  - chemia i biologia
  - geografia
  - technologia informacyjna
4. Zajęcia wyrównawcze z poszczególnych przedmiotów.

**NABÓR TRWA**  
Początek zajęć wrzesień 2010 r.

**GABINET TERAPII LOGOPEDYCZNEJ I PEDAGOGICZNEJ**  
Sanok ul. Głogowa 1,  
tel. 13-464-88-45, kom. 603 860 187,  
600 278 757,  
niepublicznaoswiata.sanok@wp.pl  
www.oswiata.sanok.pl

**Świadczy usługi w zakresie:**

- Diagnostyka logopedyczna i pedagogiczna
- Terapia zaburzeń mowy (m. in. seplenie, rteranie, mowa bezdźwięczna, nieprawidłowa wymowa głosek tylnojęzycznych k,g,h, nosowanie)
- Terapia w zakresie opóźnionego rozwoju mowy
- Profilaktyka logopedyczna
- Zajęcia z zakresu prawidłowej emisji głosu
- Usprawnienie percepcji wzrokowej, słuchowej,
- Ćwiczenia słuchu fonematycznego
- Terapia zaburzeń procesu lateralizacji i orientacji przestrzennej
- Ćwiczenia sprawności grafomotorycznej
- Terapia specyficznych zaburzeń czytania i pisania (dysleksja, dysgrafia, dysortografia)
- Przygotowanie dziecka do podjęcia nauki w szkole – Metoda Dobrego Startu

**NABÓR TRWA**  
Początek zajęć wrzesień 2010 r.

# Rekordy Angeliki

Końcówka roku szkolnego to gorący czas dla młodych lekkoatletów Komunalnych, którzy mieli aż cztery starty. Pierwszoplanową postacią drużyny była Angelika Faka, bijąc rekordy życiowe w trzech konkurencjach.

Utalentowana młodzieżka formę zaprezentowała już w Łodzi, gdzie rozegrano krajowy finał Mityngu Samsunga. W skoku w dal „życiówkę” poprawiła wynikiem 5,21 metra, co dało jej 6. miejsce na 12 zawodniczek. – A mogła nawet wygrać, gdyby nie minimalnie spalony skok na około 5,5 m, bo zwyciężczyni uzyskała 5,41 m – podkreślił trener Ryszard Długosz.

Jego słowa potwierdziły kolejne zawody, czyli rozegrany w Krakowie trójmecz juniorów Małopolska – Świętokrzyskie – Podkarpacie. Angelika wygrała z wynikiem 5,40 m, do tego po bardzo zaciętej walce, bo z przewagą zaledwie 1 cm. Jej siostra Paulina Faka była 5. Obie startowały w wyścigach 4x100 m – miejsce 3. dla sztafety Angeliki, 4. drużyna Pauliny. Ta ostatnia miała również 4. wynik na 100 m. Ponadto w skoku wżwyż 2. Anita Maciejowska (150 cm), na 200 m miejsce 5. Michała Pitrusa.

Zaledwie dzień po powrocie z Wisły siostry Faka pojechały do Rzeszowa na IV mityng kwalifikacyjny. W skoku w dal Angelika potwierdziła dobrą dyspozycję, z rezultatem 5,35 zajmując 2. miejsce. Paulinie przypadła 6. lokata, natomiast w trójskoku uplasowała się na 3. pozycji (10,21). Angelika startowała też na 100 m – 9. miejsce z nowym rekordem 13,34.

Kolejne „życiówki” A. Faka wybiegała podczas Mistrzostw Regionu Juniorów Młodszych w Rzeszowie. Na 100 m miała czas 13,25 (5. miejsce), a na 200 m – 28,07 (8.). Niestety, nadmiar energii



Angelika Faka skacze coraz dalej.

sprawił, że spaliła wszystkie próby w skoku w dal, a plan zakładał walkę o tytuł. Tym razem medale zdobywały inne zawodniczki Komunalnych. P. Faka była 2. na 100 m (12,90) i w trójskoku (10,03), Maciejowska 2. w dal (5,15), a Alicja Franczak 3. w dal (4,61) i w trójskoku (10,01). Ponadto Pitrus 4. na 100 m i 5. na 200 m, a Martyna Bieleń 8. na 100 m i 10. na 200 m.

## Dziewiński wygrał w Żabnie

Kolejne starty biegaczy. Formę utrzymuje Damian Dziewiński, który zajął 3. miejsce na Słowacji, a następnie wygrał Uliczny Bieg Pamięci Jana Pawła II w Żabnie.



Na mecie w Żabnie. Od lewej: Damian Dziewiński, Kinga Zoszak i Grzegorz Fedak.

Wyścig XXII Šebešská Pätnástka w miejscowości Vyšná Šebastová rozgrywano na trasie liczącej 15,5 km. Bardzo trudnej, bo połowa dystansu wiodła pod górę, z czym większość z prawie 100 uczestników miała wielkie problemy. Dziewiński finiszował z czasem 52.03, zajmując 3. miejsca – generalnie i w kategorii 18-39 lat. Grzegorz Fedak (59.25) był odpowiednio 16. i 9.

Do Żabna pojechała trójka sanoczan, obok wymienionych startowała Kinga Zoszak. Rywalizacja toczyła się na dwóch dystansach. Dłuższy, liczący 9 km, Dziewiński wygrał z czasem 28.43. Wśród kobiet 3. była Zoszak (41.56). Krótszy wyścig na 1,5 km przeznaczony był dla mężczyzn do 35 roku życia. Fedak zajął 2. miejsce z wynikiem 4.22. W imprezie udział wzięło ponad 40 osób.

Katarzyna Węgrzyn z Sanockiej Grupy Miłośników Maratonu pojechała do Gdyni na VI Nocny Bieg Świętojański. W stawce ponad 800 uczestników była 334. generalnie, 30. wśród 150 kobiet i 4. w kat. 16-19 lat. Dystans 10 km pokonała w czasie 47.45.

## „Czwórka” z pucharem

Turniej mini-siatkówki szkół podstawowych o Puchar Prezesa TSV Mansard był ostatnią imprezą klubu w sezonie. W hali SP1 najlepsza okazała się „Czwórka”.

Formuła zawodów była następująca: grały drużyny 4-osobowe, z tym że inna czwórka w pierwszym secie, a inna w drugim (w tie-breakach mogły się mieszać). Siatkarze SP4 wygrali po 2:0 z SP2 (9, 12) i SP1 (24, 24). Miejsce 2, zajęli gospodarze, pokonując „Dwójkę” 2:1 (9, -16, 4).

Zwycięski zespół prowadził Robert Cwikła. Jego podopieczni

grali w składzie: Rafał Łasowski, Jakub Jaklik, Serafin Prorok, Dawid Sobczyk, Dawid Lewandowski i Adam Dudek.

Nagrody indywidualne dla najlepszych: zawodnik – Rafał Łasowski, rozgrywający – Serafin Prorok (obaj SP4), atakujący – Dawid Serwiński, blokujący – Mateusz Suwała (obaj SP1), broniący – Damian Naleśnik (SP2).

## „Siła” w Tarnawie



W Tarnawie Dolnej. Znowu dali tam pokaz podnoszenia ciężarów, były też zawody w trójboju siłowym dla kobiet.

Sztangści kontynuują współpracę ze szkołą w Tarnawie Dolnej. Znowu dali tam pokaz podnoszenia ciężarów, były też zawody w trójboju siłowym dla kobiet.

Gdy nasi młodzi zawodnicy dźwigali sztangę (na zdjęciu Kamil Dzoń), trener Paweł Dorotniak tłumaczył przepisy, mówił o kulisach treningów i właściwego żywienia. Następnie rozegrano zmagania w trójboju, do których przystąpiło 10 odważnych pań. Na całość składało się: robienie brzusków w ciągu 30 sekund, rzut piłką lekarską i przeciąganie liny. Zdecydowane zwycięstwo odniosła nauczycielka WF Elżbieta Stodolak, wygrywając przed Marią Witkowską i Sylwią Szczepanik.

## Medale dziewcząt

Ostatnim w sezonie startem pływaków MKS były Mistrzostwa Podkarpacia Dzieci na 50-metrowym basenie w Dębicy. Medale zdobyła trójka podopiecznych trenera Czesława Babiarza: Gabriela Kikta, Jagoda Sobkiewicz i Sylwia Lechoszest.

Najwięcej, bo aż trzy razy na podium stała Kikta. Wywalczyła srebro stylem motylkowym i grzbietowym oraz brąz dowolnym, co zaowocowało powołaniem do kadry okręgu. Sobkiewicz była 2. grzbietowym, a Lechoszest 3. dowolnym. Miejsca tuż za podium zajmowali: Maciej Szybiak i Jakub Kobylarski. Pierwszy raz na pływalni 50-metrowej startowali 12-latkowie i tu na wyróżnienie zasługują Wiktor Kabala i Karina Krynicka, którzy poprawiali rekordy życiowe.

## Weterani na podium

Kolarze górscy pokazali się w trzech imprezach – Pucharze Smoka, Cyklokarpatach i Pucharze Tarnowa. Najwyższe miejsca zajmowali weterani z UKS MTB MOSiR.

Drugie zawody Pucharu Smoka rozegrano w Folszu. W kategorii powyżej 45 lat pozycję 2. wywalczył Andrzej Michalski, 3. był Jerzy Haduch. W pozostałych grupach wiekowych startowali zawodnicy Roweromanii. Trzecią medalową lokatę mieliśmy w kat. 9-10 lat, gdzie na 3. miejscu uplasował się Przemek Filipczak (ponadto 5. Mateusz Buczek). Pozostałe lokaty: kat. do 6 lat – 4. Patryk Rogowski, kat 7-8 lat – 6. Dominik Buczek, kat. 11-12 lat – 5. Szymon Skiba, kat. 35-46 lat – 6. Marek Filipczak, 9. Krzysztof Buczek.

Trzecia runda Cyklokarpat miała miejsce w Żegiestowie. Startowali tylko dwaj kolarze UKS MTB MOSiR, obaj na trasie Mega. W kat. powyżej 55 lat miejsce 3. zajął Haduch, natomiast w kat. 20-29 lat na pozycji 15. sklasyfikowany został Krzysztof Sebastiański.

Puchar Tarnowa także miał trzecią eliminację, rozegraną na Górze św. Marcina. Tu dla odmiany jeździli tylko weterani z Roweromanii. W kat 30-39 lat, na trasie liczącej 15 km, pozycję 5. wywalczył Filipczak, 7. był Buczek.

## Futbol młodzieżowy

Juniorzy młodszy B: Stal Sanok – Karpaty Krosno 0-4 (0-0), Stal Sanok – Stal Rzeszów 2-5 (2-1); Kalemba (20), Szałankiewicz (40). Tabela: 1. Stal Mielec (45); 7. Stal S. (19, 37-62). Trampkarze starsi: Stal Sanok – Karpaty Krosno 1-1 (0-0); Patronik (80). Stal Sanok – Stal Rzeszów 0-2 (0-0). Tabela: 1. Stal Stalowa Wola (57); 9. Stal S. (10, 13-59). Trampkarze młodszy: Stal Sanok – Czarni Jasło 1-1 (0-1); Nikody (42). Polonia Przemysł – Stal Sanok 0-3 (0-1); Kruczek 2 (30, 51), Dorosz (38). Ekoball Sanok – Unia Nowa Sarzyna 3-0 vo. (goście nie przyjechali na mecz). MKS Kolbuszowa – Stal Sanok 5-4 (2-1); Kruczek 3 (45, 62, 65), Nikody (11). Stal Sanok – Resovia Rzeszów 0-3 (0-1). Tabela: 1. Czarni Jasło (74); 10. Stal (23, 43-64); 13. Ekoball (16, 25-141). Młodzicy starsi: Stal Sanok – Czarni Jasło 0-3 (0-2). Ekoball Sanok – Unia Nowa Sarzyna 3-0 vo. (goście nie przyjechali na mecz). MKS Kolbuszowa – Stal Sanok 7-0 (5-0). Stal Sanok – Resovia Rzeszów 0-8 (0-4). Tabela: 1. Stal M. (73); 13. Ekoball (11, 28-114), 14. Stal S. (4, 7-133).

## Srebro dla studenta

Podczas XI Podkarpackiej Olimpiady Tenisa Stołowego nieźle grali studenci Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej. Złoty medal zdobył Dawid Witka (na zdjęciu), zdobywca srebrnego medalu w kategorii 20-39 lat.

W Łańcucie startowała trójka reprezentantów sanockiej PWSZ, wszyscy we wspomnianej grupie wiekowej. Pierwszy odpadł Piotr Dobosz, zajmując 26. miejsce, Mateuszowi Sobolakowi przypadła 17. pozycja, natomiast Witka dotarł aż do finału. – W decydującym pojedynku po zaciętej walce uległem 1:2 Mateuszowi Dąbrowskiemu z Dębicy. Trzeciego seta przegrałem 9:11, więc „złoty” było blisko. Poziom mistrzostw był bardzo wysoki – powiedział Witka.



Dawid Witka zdobył srebrny medal w kategorii 20-39 lat.

## KRÓTKA PIŁKA

### TENIS

Mistrzostwa Polski Żołnierzy Zawodowych, Poznań

Brązowy medal Mariusza Wójcika (na co dzień Sanocki Klub Tenisowy), który awans do turnieju głównego uzyskał wygranymi eliminacjami w Jasle i Wrocławiu. W finałach Wójcik rozegrał 6 pojedynków, cztery pierwsze kończąc zwycięsko. W meczu półfinałowym uległ 2/6, 3/6 zawodnikowi z Gdyni, jednak w pojedynku o 3. miejsce pokonał reprezentanta Wrocławia. – To prawdopodobnie pierwszy w historii medal tych mistrzostw dla Podkarpacia – powiedział pracownik Wojskowej Komendy Uzupelnień w Sanoku.



Mariusz Wójcik

### SKOKI NARCIARSKIE

Letnie Mistrzostwa POZN, Zagórz

W zawodach na igelicie walczyli młodzi zawodnicy z Zagórz (Zakucie, Sokół) i Zakopanego (Wisła, KS AZS). Starsze grupy skakały na obiekcie K-40. W juniorach D dominowało Zakucie – wygrał Gabriel Majcher (39,5 i 38 m) przed Michałem Milczanowskim, 3. Krzysztof Dziadoń z Wisły. Wśród juniorów C najlepszy był Ukrainiec Stepan Pasichnyk (2 x 38 m), reprezentujący Sokół. Kolejne miejsca dla braci Dawida i Bartka Jarząbków z Wisły. Juniorzy E skakali na „dwudziestce”. Zwyciężył Damian Skupień z Wisły (21 i 20,5 m), 2. Dmitrij Mazurchuk z Sokola, 3. Mieczysław Kotlaś z KS AZS. Drużynowo wygrała Wisła.

### BOKS

Turniej Pierwszego Kroku, Jarosław

Kolejny start pięściarzy Ringu MOSiR. Ozdobą imprezy był pojedynek kadetów (waga do 54 kg), w którym Borys Rogaliński pokonał zawodnika Wisłoka Rzeszów. W I rundzie nasz bokser był liczony, później jednak przejął inicjatywę, dwukrotnie posyłając rywala na deski. W kat. juniorów (do 69 kg) zmierzili się dwaj nasi pięściarze – Adrian Tylka wygrał na punkty z Krzysztofem Stasiowskim. Czwartym reprezentantem Ringu był junior Marcin Kret (do 75 kg), który w swojej drugiej walce musiał uznać wyższość boksera ze Stalowej Woli.

### WĘDKARSTWO

Muchowe Mistrzostwa Koła nr 2, Łączki

Zawody na Sanie poniżej ujścia Hoczewki, rozegrane w dwóch turach, okazały się dość udane. Zwycięstwo odniósł prezes koła Władysław Sołtyś, łowiąc 3 lipienie i 2 pstrągi. Miejsce 2 zajął jego syn Piotr Sołtyś, na 3. pozycji Marian Wołoszyn (po 4 ryby).

Kolumnę opracował:  
BARTOSZ BŁAŻEWICZ

TSV dziękuje za wsparcie sponsorom, którymi w sezonie 2009/2010 byli: Piekarnia Jadczyzyn, firma Mansard, Urząd Miasta Sanoka, Starostwo Powiatowe, Amidon, PBS Sanok, Kancelaria prawna Berdysz, Pass Pol, ATW Zagórz, BPH Sanok i PGNiG Sanok.

Atrakcyjne wakacje „pod żaglami” w licencjonowanym ośrodku szkolenia żeglarskiego w Polańczyku na Jeziorze Solińskim. Zapraszamy kontakt: 13-466-61-38 lub 604-246-569 www.kozz.prv.pl

# Piąta z rzędu porażka

Obawialiśmy się pięciu kolejnych porażek i tak też się stało. Wprawdzie w meczu z wiceliderem Górnikiem II Łęczna stalowcy nie zagrali źle, ale wyższość piłkarska rywala była widoczna.

**STAL DOM-ELBO SANOK – GÓRNIK II ŁĘCZNA 0-1 (0-1)**

0-1 Zielony (14).

STAL: Ziemia 5 – Szałankiewicz 5 (75. Lorenc), Sumara 6, Łuczka 5, Ząbkiewicz 5 – Spaliński 4 (46. Nikody 6), Tabisz 5, Węgrzyn 6, Niemczyk 5 (70. Sobolak), Kowalski 4 (46. Pańko 4), Czenczek 5.



Daniel Niemczyk (na zdjęciu w centrum) dwoił się i troił, aby strzelić bramkę, niestety, sztuka ta mu się nie udała. Podobnie jak wszystkim jego kolegom i to w ciągu pięciu ostatnich ligowych meczów.

Stal, choć bez Macieja Kuzickiego, Pawła Kosiby i Michała Zajdla, bardzo chciała zakończyć sezon zwycięstwem, jednak uległa rezerwom I-ligowego Górnika Łęczna. Już w 14. min z 20 m strzelił na bramkę Stali Zielony, piłka zakreśliła rogala i wpadła w samo okno. Daniel Ziemia nawet nie interweniował, licząc, że strzał przejdzie obok. W 45. min bramkarz Stali wygrał pojedynek sam na sam z Roczonem, ratując swój zespół przed utratą drugiego gola.

Po przerwie Stal zaczęła grać szybciej i odważniej, spychając

rywala na swoją połowę. Już w 48. min piłka po główce Rafała Nikodego minimalnie minęła bramkę. Pięć minut później dobra główka Piotra Łuczki poszybowała tuż nad poprzeczką bramki Górnika. W końcówce dwukrotnie groźnie kontratakowali goście.

W 82. min po strzale Michałaka piłka wypadła Ziembie z rąk, ale zdążył złapać ją ponownie, nie dopuszczając do dobitki. W 90. min do świetnego dośrodkowania wzdłuż bramki nie zdążył Osuch, choć sytuacja do zdobycia bramki była wyborna. **emes**

**Mecz w ocenie trenera Stali PIOTRA KOTA:** – Mecz miał dwa oblicza. Pierwsza połówka niemrawa, gra mało agresywna, nacechowana obawami przed ruchliwością rywala. W drugiej było o niebo lepiej. Zepchnęliśmy przeciwnika do defensywy, stwarzając dwie, trzy sytuacje bramkowe. Korzystne okazały się dokonane zmiany, nieźle zaprezentowała się młodzież. Choć stać ją na jeszcze lepszą grę. Szkoda, że przegraliśmy, gdyż potrafiliśmy wygrywać dużo słabsze mecze. Myślę jednak, że gry w meczu z dobrym zespołem wicelidera, zwłaszcza w II połowie, nie musimy się wstydić.

## Coś się musi wydarzyć...

O minionym sezonie i tym, który przed nami, mówi JÓZEF KONIECZNY, prezes STALI

**\* To jaki właściwie był ten sezon: dobry czy zły?**

– Różny. Były dobre momenty, ale były też słabe. Nawet bardzo słabe. Byli zawodnicy, którzy grali dobrze, ale byli i tacy, którzy nijak nie reprezentowali III-ligowego poziomu. Po szczęśliwym zwycięstwie w Mielcu drużyna poczuła się bezpiecznie i wpadła w samozachwyty. Efektem było pięć kolejnych porażek na zakończenie sezonu. W tym czasie cały zespół nie grał na III-ligowym poziomie.

**\* Ale na mecie zajęli IV miejsce w tabeli. Świetnie jak na beniaminka...**

– To prawda. I za to pragnę podziękować drużynie i trenerom. Zwłaszcza, że przyszło im grać w bardzo trudnym dla klubu okresie. Mam dla nich duże uznanie, że problemy finansowe klubu, które ich bezpośrednio dotykały, nie przenosili na boisko.

**\* A mimo to słyszę, że drużyna wymaga gruntownej przebudowy...**



– Owszem, bo jeśli chcemy osiągnąć postęp, to rzeczywiście musimy tę drużynę przebudować. Uważam, że powinniśmy się rozstać z zawodnikami, którzy nie sprawdzili się w drużynie. Ich miejsce powinni zająć piłkarze sprowadzeni z innych klubów, których gra wniesie coś nowego, poprawi funkcjonowanie poszczególnych formacji.

**\* O jakich formacjach pan**

**myśli w tym momencie?**

– Będę szczery, o defensywie. Uważam, że nam potrzebny jest dobry bramkarz, a także dobrzy obrońcy. Podobnie myślę o ataku.

**\* A nie boi się pan, że za chwilę może pan zostać z garstką piłkarzy, gdyż ci najlepsi, idąc wzorem Marcina Borowczyka, poszukają sobie bogatszych klubów?**

– Nie boję się, ale całkiem nie można czegoś takiego wykluczyć. Zawodnicy i tak bardzo cierpliwie czekają na regulowanie naszych zobowiązań wobec nich. Klucz do rozwiązania tej zagadki leży w szybkim opanowaniu sytuacji finansowej w klubie.

**\* A jest taka szansa?**

– Ona musi się znaleźć. Na 29 czerwca zwołaliśmy nadzwyczajne walne zebranie członków, na którym muszą zapisać konkretne decyzje. Podkreślam słowo „muszą”. Bo jeśli nie, to obawiam się, że w przyszłym sezonie możemy w ogóle nie wystartować w rozgrywkach.

**\* A zatem na przełomie czerwca i lipca oczy wszystkich kibiców zwrócone są na MKS Stal. Życzymy mądrych i służących sanockiej piłce nożnej decyzji. Dziękuję.**

**emes**

# Tarapacki w europejskiej czołówce!

W roku jubileuszu 60-lecia kariery sportowej Staran Tarapacki odniósł swój największy sukces. Podczas Otwartych Mistrzostw Europy Superseniorów w austriackim Pöchlarn reprezentant Sanockiego Klubu Tenisowego zdobył brązowy medal w grze pojedynczej kategorii +75 lat!

Tarapacki celował w podium, solidnie przygotowując się do startu przez prawie 2 miesiące. W mistrzostwach był rozstawiony z numerem 5 (w tej grupie startowało prawie 50 zawodników), co dało mu wolny los w I rundzie. Dwie kolejne nie sprawiły problemów – 6/1, 6/1 z Węgrem i 6/3, 6/1 z Niemcem. Dla odmiany prawdziwe emocje przyniósł ćwierćfinał z Alanem Hockingiem z Australii, rozstawionym z nr 4. Trwający ponad 3 godziny mecz weteran SKT wygrał 6/3, 3/6, 6/4. – Ostatni set był dość nerwowo. Prowadziłem 3/0, by za chwilę przegrywać 3/4. Na szczęście decydujące gemy należały już do mnie – powiedział Tarapacki.

W półfinale nasz najbardziej utytułowany tenista trafił na głównego faworyta, jakim był Kingdon Van Nostrand z USA (1. rozstawiony). Amerykanin pierwszego seta wygrał 6/2, w drugim prowadził 4/1, gdy Tarapacki skreczował z powodu puchnącego kolana. – Gdybym widział szansę na przełamanie rywala, grałbym dalej z zaciśniętymi zębami. Ryzykowanie kontuzji nie miało jednak sensu, bo mimo wyrównanych momentów był po prostu zbyt mocny. Potwierdził to w meczu finałowym, sięgając po tytuł. Mnie pozostał brąz, który cenię dużo bardziej od podobnego medalu, jaki kilka lat temu zdobyłem w deblu – powiedział pan Stefan.

Przed imprezą w Austrii Tarapacki klasyfikowany był na 11. miejscu światowego rankingu kat. +75 lat (najwyżej z Polaków we wszystkich grupach weterańskich). Dobry start na Mistrzostwach Europy zaostrzył jego apetyt na pierwszy w karierze awans do



czołowej dziesiątki. – Wprawdzie w pewnym sensie już w niej jestem, bo średnia z turniejów daje mi 5. pozycję, tyle że mało startuję, co ma przełożenie na zasadniczy ranking. Dlatego też postanowiłem sprężyć się na dalszą część sezonu i wreszcie wejść do „elity”. Plan na najbliższy czas to: Międzynarodowe Mistrzostwa Polski i Węgier oraz Mistrzostwa Świata – zdradza plany Tarapacki. Trzymamy kciuki!

W Austrii startował także nestor SKT, Eugeniusz Czerepaniak, któremu przypadło 2. miejsce w turnieju pocieszenia w kategorii +85 lat.

**Bartosz Błażewicz**

## Trener podjął decyzję: ODCHODZĘ!

Trener III-ligowego zespołu Stali Sanok PIOTR KOT postanowił zrezygnować z pracy z drużyną. Swą decyzję tłumaczy napiętymi planami osobistymi, które chciałby realizować.

**\* Czy to jest już decyzja nieodwołalna?**

– Tak, nic nie może już jej zmienić.

**\* Czy się na czymś zawiodłeś? Czy jesteś niezadowolony z wyników? A może ktoś jest z ciebie niezadowolony?**

– Nie, myślę, że żaden z wyżej wymienionych wariantów nie jest przyczyną mojego odejścia. Po prostu mam inne plany, którym chciałbym się poświęcić.

**\* Nie kryję zaskoczenia decyzją, w takim razie zapytam: jak oceniasz kończący się sezon?**

– Uważam, że był udany. Jeśli beniaminek w swoim prawie niezmiennym składzie zajmuje na mecie 4 miejsce, to trudno byłoby



ocenić sezon inaczej. Zwłaszcza, jeśli weźmie się jeszcze pod uwagę bardzo trudną sytuację finansową w klubie i wprost tragiczne warunki treningowe. Pod wszystkimi tymi względami wyraźnie odstawialiśmy od III-ligowych zespołów. A zajęliśmy bardzo wysokie 4 miejsce.

**\* A jak się pracowało z drużyną?**

– Generalnie dobrze. Dlatego też dziękuję wszystkim zawodnikom za zaufanie. To było dobre, ciekawe doświadczenie w mojej pracy w roli szkoleniowca. Myślę, że krzywdy drużynie nie zrobiłem, że coś ją nauczyłem, z czego będzie jakaś korzyść na przyszłość.

**emes**

## O karnego od dwucyfrowki

Druga drużyna Stali grała na wyjeździe z Lotniarzem Bezmiechowa, będąc o krok od kolejnej dwucyfrowki. Wystarczyło wykorzystać karnego...

Stalowcy zdobyli 9 bramek, z czego prawie połowę junior Mateusz Kuzio. Już w pierwszej połowie zaliczył hat-tricka, choć nie klasycznego, bo jego gole przedzieliło trafienie Sebastiana Sobolaka. Ten ostatni przed przerwą ponownie wpisał się na listę strzelców. Po zmianie stron obok „Kuziantego” strzelali też: Jacek Florek, Karol Adamiak i Piotr Spaliński. Oczywiście Stal miała dużo więcej okazji, włącznie z rzutem karnym, którego przestrzelił... bramkarz Łukasz Psioda.

**Lotniarz Bezmiechowa – Stal II Sanok 0-9 (0-5)**

Kuzio 4 (10, 22, 38, 62), Sobolak 2 (35, 44), J. Florek (58), Adamiak (60), Spaliński (80). Tabela: 1. Stal (70, 141-20).

Drużyna rezerw już dawno wywalczyła awans do klasy A, ale znalazł się nowy cel – zdobyć 150 bramek w sezonie. Na 2 kolejki przed końcem stalowcy mają 141 goli, więc plan wydaje się wykonalny. Zwłaszcza, że rywalami będą zespoły z Lutowisk i ostatniej w tabeli Ropienki, które jesienią nasi piłkarze pokonali 7-2 i 11-0. – Postaramy się osiągnąć ten cel, zwłaszcza że do dyspozycji mam juniorów, którzy zakończyli już sezon – podkreślił trener Robert Ząbkiewicz. **(bart)**

## Łeb w łeb

W meczu na szczycie Sanockiej Ligi Letniej „Ekoball” Geo-Eko pokonało Kingsów, by następnie ulec Harnasiom.

„Łosie” wygrały z „Królami” 3-1, natomiast „Zbójnikom” uległy 3-5. Po 5 kolejkach wszystkie wymienione drużyny mają po 12 punktów, jednak dzięki najlepszej różnicy bramek w tabeli prowadzi Geo-Eko. Na czele grupy pościgowej jest Juhas.pl, który najpierw wysoko przegrał z Trans-Gazem, by następnie rozgromić Beniaminka. **(b)**

Geo-Eko – Kings 3-1, Juhas.pl – Trans-Gaz 2-9, Beniaminek – Joma 6-4, Harnasie – Agenda 2000 5-3, Agenda 2000 – Joma 6-6, Kings – Trans-Gaz 7-3, Beniaminek – Juhas.pl 4-9, Harnasie – Geo-Eko 5-3.

## Debatą nad klubem

Zarząd Stali zaprasza na Nadzwyczajne Walne Zebranie Członków, które odbędzie się we wtorek 29 czerwca. Główne tematy obrad to: ocena funkcjonowania klubu oraz podjęcie uchwał dotyczących: sprzedaży nieruchomości przy ul. Stróżowskiej i dalszej formy organizacyjnej klubu. Zebranie odbędzie się w siedzibie Stali, początek o godz. 16.30, a w przypadku braku quorum o 17. **(b)**